DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, piątek 7 sierpnia 1931** **Nr. 179**

Smutne perspektywy dla organizatorów plebiscytu pruskiego

Byt rządu pruskiego Brauna zapewniony w każdym razie do stycznia

Berlin, 6. 8. (Pat). W związku z rozpowszechnianiem w prasie przekonania, że w **razie pomyślnego wyniku plebiscytu w sprawie rozwiązania sejmu**, rząd pruski Brauna będzie musiał natychmiast podać się do dymisji, półurzędowo **wyjaśniają**, że według przepisów ustawowych, **przebieg formalności plebiscytowych będzie następujący:**

Listy zostaną doręczone głównemu komisarzowi wyborczemu, poczem główna komisja wyborcza ustali wynik głosowania. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń stwierdzić należy, **iż nie nastąpi to nawet po zastosowaniu jak największego pośpiechu przed połową września roku bież.** Dalej obliczenia oddane będą do sprawdzenia komisji weryfikacyjnej. Przepisowo przewidziany jest **1-miesięczny termin zgłaszania protestów.** Zakończenie prac w komisji weryfikacyjnej **nie nastąpi zatem przed połową października.** Ostateczny wynik plebiscytu przekazany zostanie następnie **ministrowi spraw wewn.** Nowe wybory, **które winny się odbyć w ciągu 60 dni, będą mogły być zwołane nie wcześniej, niż z początkiem grudnia br.** Nowy sejm pruski **będzie mógł się zebrać** najpóźniej w 30 dni potem, tj. z **początkiem stycznia przyszłego roku. Do tego czasu rząd pruski Brauna będzie w każdym razie kierował sprawami państwa pruskiego.** Dalsze decyzje rządu pruskiego zależą od wyniku wyborów do sejmu pruskiego.

Stahlhelm wydał w związku z plebiscytem w Prusach odezwę do duchowieństwa protestanckiego, w którem oświadcza między innemi:

„Co uczyni Kościół protestancki? Co uczyni protestanckie duchowieństwo? Nie chodzi dziś o politykę partji, lecz o pruskie być albo nie być! O to, czy w Prusach będzie bolszewizm, czy chrześcijaństwo? Chodzi o Niemcy, które nam Bóg dał za Ojczyznę! Neutralność jest tu niemożliwa!" Dlatego też Stahlhelm [illegible]ga się od Kościoła protestanckiego, by opowiedział się po jego stronie w czasie plebiscytu.

Jeden z pastorów przesyłając odpis tego pisma do redakcji „Berliner Tageblattu" zaznacza, że „Stahlhelmowski Kościół" jest nie do **pomyślenia** i religijne oraz moralne siły chrześcijaństwa nie mogą w imię wiary i sumienia iść na usługi polityki, która naród niemiecki może wtrącić do przepaści.

Powyższa odezwa Stahlhelmu przypomina u nas pewne zabiegi stronnictw opozycyjnych a zwłaszcza endecji, które miały na celu w wiry walki politycznej wciągnąć autorytet naszego duchowieństwa i Kościoła.

Berlin, 6. 8. (Pat). W odpowiedzi **kanclerzowi Brueningowi**, który w swem przemówieniu przez radjo oświadczył, że **nikt nie zobaczy go przed urnami wyborczemi podczas plebiscytu za rozwiązaniem sejmu pruskiego, ukazała się odezwa, podpisana m. in. przez Hugenberga, Mackensena, Schachta, Seldta i Düsterberga**, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że **zadaniem** w chwili obecnej **jest nie tuszować sprzeczności partyjno-politycznych**, lecz ujawniać prawdziwą opinję narodu.

Z teki karykaturzysty



Stahlhelm (do Hitlera): — Jedno jest jasno: bez pożyczki francuskiej nie możemy wojować z Francją.

Poco Brüning jedzie do Rzymu?

Prasa francuska o wizycie rzymskiej

Paryż, 6. 8. (Pat). Omawiając podróż do Rzymu ministrów niemieckich, dziennik **„Ere Nouvelle"** pisze m. in.: Przed wizytą do Rzymu dr. Bruening zrobił **gest symboliczny.** Odmówił specjalnego pociągu-salonki, powołując się na **konieczność oszczędności. Chwali się to jemu.** Jesteśmy nawet zdania, że **kanclerz niemiecki mógł zadowolić się biletem czwartej klasy**, gdyż wie dobrze, że podróż do Rzymu nie przyniesie **żadnych korzyści materjalnych** i rząd niemiecki nie może łudzić się nadzieją, że wydatki, które podróż ta spowoduje będą zwrócone. **Italja nie jest bowiem w stanie zaawansować jednego lira Rzeszy niemieckiej.** Lecz wobec tego — pisze dalej **„Ere Nouvelle"**, jesteśmy w prawie zapytać **POCO KANCLERZ BRUENING JEDZIE DO RZYMU?** Czy jest to zwykła wizyta kurtuazyjna? Chwila nie jest ku temu odpowiednia. **CZY TEŻ PODRÓŻ TA NIE MA NA CELU PEWNYCH INTRYG?** Czy nie zamierza Italja obecnie wciągnąć Niemcy w kombinację, posiadającą pewne pokrewieństwo **ze ś. p. trójprzymierzem?**

Ku czci poległych bohaterów

na polu chwały

Warszawa, 6. 8. (Pat). Dnia 5 bm. o godz. 11 rano na cmentarzu w Radzyminie odbyły się uroczystości **ku czci poległych w bitwie pod Radzyminem w r. 1920 żołnierzy 46 p. strzelców kresowych**, obecnie 5 pułku strzelców podhalańskich. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz, wszystkie miejscowe stowarzyszenia ze sztandarami oraz delegacja oficerów i podoficerów z Przemyśla — z 5 p. strz. podhal. i szereg dawnych oficerów 46 p. strz. kres. Uroczystości rozpoczęły się mszą żałobną, odprawioną przez ks. prał. **Kobylińskiego.** Po mszy św. nastąpiły przemówienia oraz **poświęcono dwie tablice pamiątkowe**, wmurowane w kaplicy i na bramie cmentarza.

Pogrzeb ś. p. min. Czerwińskiego

(o) Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). Pogrzeb **śp. dr. Sławomira Czerwińskiego, ministra wyzn. relig. i ośw. publ. odbędzie się w piątek** godz. 10 rano w Warszawie. W kościele św. Krzyża odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, które celebrować będzie **arcybiskup ks. kardynał Kakowski.** Po nabożeństwie odbędzie się wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Powązkach.

W pogrzebie weźmie udział **p. Prezydent** Rzplitej, który specjalnie w tym celu **przybędzie** do Warszawy z Wisły na Śląsku, rząd in corpore, marszałkowie Sejmu i Senatu, **wybitniejsi posłowie i senatorowie**, przedstawiciele świata naukowego, literackiego i sfer społecznych.

Włamywacze z poczty warszawskiej znajdą się dziś pod kluczem

(o) Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że władze policyjne i warszawski urząd śledczy, prowadzący śledztwo w **sprawie kradzieży większej ilości znaczków pocztowych z głównej poczty w Warszawie**, najdalej dziś rano **przyaresztują sprawców włamania.** Dzięki energicznemu śledztwu sprawcy włamania zostali wykryci w bardzo krótkim czasie i aresztowanie ich jest kwestją najbliższych godzin.

Marszałek Piłsudski nie weźmie udziału w zjeździe legjonistów

(o) Warszawa, 6. 8. (Tel. w.). Według obiegających pogłosek Marszałek Piłsudski **nie weźmie prawdopodobnie udziału w zjeździe legjonistów** w Tarnowie. Przyczyną tego jest **nawał pracy**, który nie pozwoli Marszałkowi na wyjazd ze stolicy. W tej chwili nie wiadomo jeszcze, kto będzie zastępował Marszałka Piłsudskiego w razie jego nieobecności na zjeździe.

Nominacja wiceministra Zawadzkiego

(o) **Warszawa,** 6. 8. (Tel. wł.). Prezydent Rzpltej podpisał, jak się dowiadujemy, dekret, **mianujący profesora Uniwersytetu Wileńskiego Wład. Zawadzkiego podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.**

Minister Zarzycki poważnie chory

Warszawa, 6. 8. (Pat). P. min. przemysłu i handlu generał dr. Ferdynand Zarzycki, który w ostatnich tygodniach był **poważnie chory**, wyjechał na kurację do Zakopanego. W czasie nieobecności p. ministra zastępować go będzie wiceminister przemysłu i handlu **Kożuchowski.**

Mistrz kawalerów maltańskich u Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 6. 8. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 12 w poł. p. **Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na audjencji wielkiego księcia Chigi**, wielkiego mistrza kawalerów maltańskich oraz towarzyszących mu p. **Hutten-Czapskiego i barona de Vague.**

1-go sierpnia zwolniono 600 funkcjonarjuszy państw.

(o) **Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.).** Wedle prowizorycznych obliczeń, dokonanych przez związki urzędnicze, **liczba wymówień na dzień 1 sierpnia objęła około 600 funkcjonarjuszy państwowych.** Wymówienia dotyczą głównie urzędników kontraktowych, prowizorycznych i dniówkowych.

Wybitni ekonomiści amerykańscy w Warszawie

Warszawa, 6. 8. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 6-tej rano pociągiem z Gdyni **przybyła do Warszawy wycieczka wybitnych ekonomistów** amerykańskich: prof. uniwersytetu w Winconsime **Walter Sharp, profesor** uniwersytetu w Nowym Meksyku **James Zimmerman** oraz prof. uniwersytetu w Teksas **Goerge Stocking.**

Goście amerykańscy przybyli do Polski z ramienia fundacji **Carneggiego** w celu zapoznania się z warunkami ekonomicznymi, finansowymi i politycznymi naszego państwa. Ekonomiści amerykańscy są gośćmi izby polsko-amerykańskiej. Dziś wieczorem **wyjeżdżają** oni do Krakowa, stamtąd zaś do **Katowic.**

Kongres mniejszości narodowych

Genewa, 6. 8. (PAT.). **W przeddzień jesiennej sesji Rady Ligi Narodów**, a mianowicie w dniach 29, 30 i 31 b.m. zbierze się **tu na swą** siódmą sesję kongres mniejszości narodowych

Krecie podkopy

Jak już donosiliśmy rząd premjera Prystora przystąpił do zrealizowania — opracowywanego przez kilka lat planu usprawnienia administracji państwowej.

Jak widać z dotychczasowych posunięć rządowych chodzi tu o akcję zakrojoną na szeroką skalę.

Zmniejszanie jednostek terytorjalnych administracji reforma samorządu, redukcja zbędnych urzędów, racjonalizacja pracy w urzędach niezbędnych — oto główne etapy tej doniosłej dla państwa pracy, mającej na celu zmniejszenie kosztów utrzymania państwa i udoskonalenie samej administracji.

Sytuacja budżetowa państwa zmusza widocznie rząd do przyspieszenia tempa tych prac i stąd na „porządku rzeczy" co raz częściej pada słowo redukcja.

Zarówno premjer Prystor, jak i liczni przedstawiciele obozu prorządowego wyraźnie i otwarcie stwierdzili, że ta bolesna operacja jest jednym z zasadniczych warunków utrzymania państwa przy zdrowiu. I nie może być dość ofiar dla tego celu. Był czas kiedy najlepsi w narodzie kładli na ofiarnym stosie miłości państwa najcenniejszy skarb, jaki człowiek i obywatel może posiadać: życie swoje, o tem dziś trzeba pamiętać!

Nie ulega wątpliwości, że ciężką jest dola redukowanych i tracących posady, że wiele tysięcy rodzin w Polsce znajdzie się w biedzie, że rozpacz zagości w niejednym domu.

Tu przyjść musi jednak z pomocą ta olbrzymia część społeczeństwa, której akcja oszczędnościowa nie dotknie.

Trzeba zająć się bliźnimi i umożliwić im przetrwanie szalejącego kryzysu.

Zdawać by się mogło, że są to oczywiste prawdy, których „patrjotom" i „mężom stanu" specjalnie dowodzić nie trzeba.

A jednak... znalazł się obóz polityczny, który na nędzy ludzkiej i koniecznościach państwowych usiłuje — w zbrodniczy prawie sposób — ukuć kapitał polityczny.

Pominę PPS. (CKW) której przedstawiciel na kongresie wiedeńskim II. Międzynarodówki — poseł i „narodowy" bohater sam p. Libermann oklaskiwał z zapałem skandaliczne przemówienie Leona Bluma uzasadniającego konieczność rewizji „niesłuszności nonsensów" traktatów pokojowych („kurytarz") — gdyż partja ta przestała już być „polską".

Od agentów II międzynarodówki nie można wymagać troski o państwo polskie!

Pominę komunistów, ich zadanie polega na tem, żeby w oczach ludności zdyskredytować „faszystowski" rząd, by wykorzystać trudności gospodarcze dla podniecenia mas i wywołania nastrojów rewolucyjnych. Za to otrzymują dolary z Moskwy.

Nie podobna jednak pominąć milczeniem niesłychanej roli, jaką odgrywa w tej sytuacji t. zw. „Stronnictwo Narodowe", idące w zawody z komunistami i agentami międzynarodówek w robieniu „nastrojów".

W numerze wtorkowym (177 z 4 sierpnia br.) „Sł. Pom." ukazał się artykuł pt.: „Nowi bezrobotni" który z powodzeniem mógłby być zamieszczony w komunistycznej bibule.

W demagogiczny sposób przedstawiono rzekomą niecelowość redukcyj, w rozmyślnie fałszywem świetle nakreślono rzeczywistość (zamykanie szkół itd.) po to, aby stwierdzić, że na miejsce zredukowanych przyjmuje się żony.. wysokich dostojników (?!) i zapytać

„czy równocześnie zwalnia się i redukuje owych licznych „komendantów", agitatorów, sekretarzy, dyrektorów i przeróżnych „instruktorów" którzy w przeogromnej ilości działają w „Strzelcu", w Be-Be, w związkach legjonistów, w „Federacji" i w przeróżnych innych przedsiębiorstwach sanacyjnych... Kto ich opłaca?

Nie wgłębiajmy się w te tajemnice, które dla każdego są dzisiaj całkowicie jasne."

W nikczemny sposób usiłuje się to wmówić w bezkrytycznych czytelników, że chodzi o pieniądze skarbowe.. i w ten sposób ubić jeszcze jeden interes; wrogo usposobić społeczeństwo do wspomnianych organizacyj.

Jest to niewątpliwie i „narodowy" i „katolicki" sposób walki z przeciwnikami politycznymi i rządem.

Komuniści przygotowują już zapewne order autorom tej prowokacji.

Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę na fakt jaskrawej rozbieżności między głoszonym przez „Obóz narodowy" programem a jego realizacją.

Wódz N. D. p. Roman Dmowski, pisząc o konieczności likwidowania i redukowania wszystkiego, nawet ubezpieczeń społecznych stwierdził, że

„będzie przeciw temu wszystkiemu niesłychany opór zainteresowanych... jeżeli wszak że... oporu tego nie będziemy zdolni przełamać, *państwo będzie się szybko zbliżało do katastrofy*..."

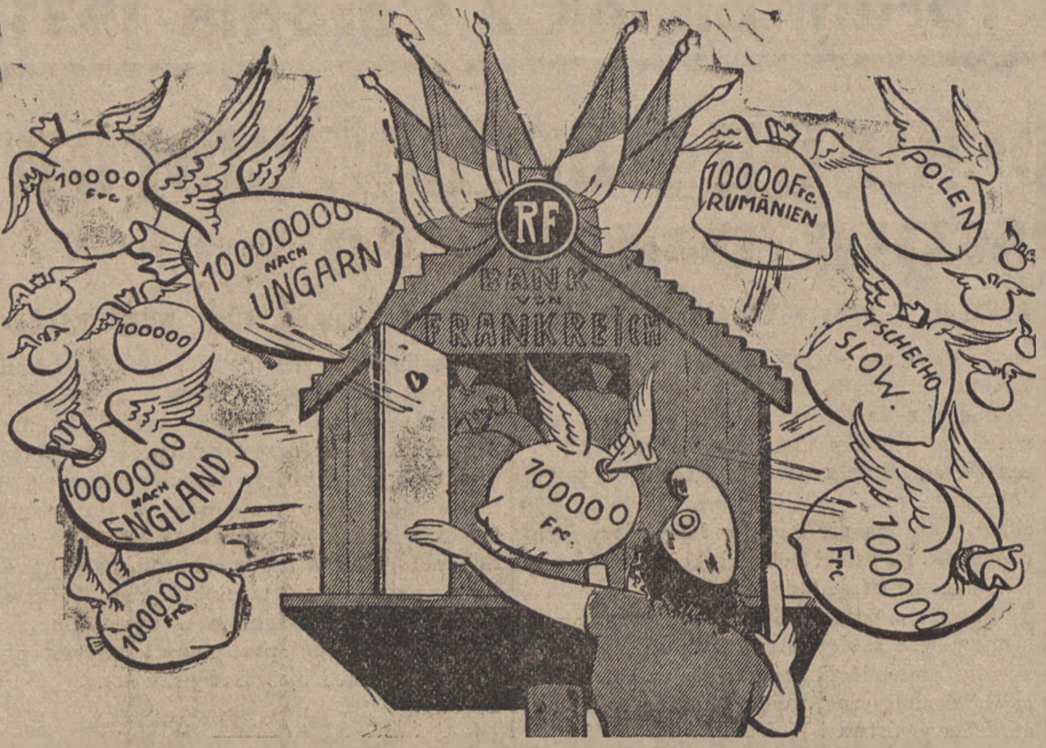
to „program" a wykonanie jego polega na podburzaniu zredukowanych, na wskazywaniu im drogi do... Moskwy, na jątrzeniu przeciw organizacjom pw. i b. wojskowych...

Społeczeństwo polskie zapamięta sobie ten fakt, że w groźnej dla państwa chwili walki o walutę, budżet i zdrową gospodarkę narodową — w okresie szalejącego światowego kryzysu i jawnych ataków na całość granic polskich do walki z rządem polskim, z rządem Marszałka Piłsudskiego stanęli w jednym szeregu:

Komuniści, endecy i agenci międzynarodówek.

Este.

„Gołębnik Marjanny"



Francja w karykaturach niemieckich wciąż jeszcze w dalszym ciągu odgrywa pokaźną rolę. Powyżej karykaturzysta niemiecki przedstawia ją jako właścicielkę suto złotem załadowanego gołębnika. Komentarze niemieckie na ten temat pełne są złośliwych i uszczypliwych uwag. Tak i do powyższej karykatury komentarz ten brzmi: „Francja, najbardziej w kapitały zasobne państwo finansuje obecnie liczne kraje Europy. Francja umie jednakże skierować potop swego złota tylko tam, gdzie widzi dla siebie ze swego wspaniałomyślnego kredytu pewne korzyści polityczne.

Min. Janta-Połczyński objął urzędowanie

Minister rolnictwa, dr. Leon Janta-Połczyński, powrócił z urlopu wypoczynkowego, spędzonego na wsi w swym majątku pod Toruniem i objął urzędowanie.

Od „rozbrojenia" do siarki i węgla

O czem mówić będą Brüning i Curtius z Mussolinim

Wedle planu niemieckiej wizyty w Rzymie, Bruening i Curtius mają podług informacyj, „Berliner Tageblatt'u" zamieszkać w „jednym z najpierwszych hoteli".

Na pierwszy dzień wizyty projektowane są konferencje z **Mussolinim i Grandim wieczorem bankiet,** w sobotę Bruening będzie przyjęty przez **Ojca św. i kardynała Pacellego** wieczorem znów **bankiet w ambasadzie** niemieckiej.

Prasa rzymska zamieszcza szereg komentarzy o wizycie ministrów niemieckich, zapowiedzianej na piątek. **„Lavoro"** zaznacza, że wizyta odbędzie się w momencie **szczególnie nadającym się do rozmów międzynarodowych.** W rozmowach rzymskich — zdaniem dziennika — omawiane będą zagadnienia, interesujące oba kraje nie z punktu widzenia interesów poszczególnych państw, a jedynie w związku z centralnym zagadnieniem chwili obecnej, t. j. z **rozbrojeniem i współpracą między narodami.**

„Giornale d' Italia" przypomina jak jeszcze w **Genewie podkreślona została współpraca między Italią a Niemcami.** Italja podtrzymywała Niemcy w **polityce reparacyjnej,** a obecnie Mussolini omówi z Brueningem różne ważne problemy, **wśród** których najważniejszem jest **rozbrojenie.**

Według opinji niektórych kół dobrze poinformowanych, oprócz spawy rozbrojenia oraz kredytów, **potrzebnych dla utrzymania wywozu do Niemiec owoców i siarki,** rozmowy te toczyć się będą również nad kwestją **węgla niemieckiego,** Niemcy bowiem dostarczały Italji tytułem odszkodowania znaczną ilość węgla. Obecnie powstaje pytanie, czy wobec **moratorjum Italja będzie w dalszym ciągu nabywała węgiel niemiecki.** Kwestja ta obchodzi tembardziej Niemcy, ponieważ w razie odpowiedzi twierdzącej, Włosi będą musieli płacić za węgiel po cenach bieżących. Ta sama kwestja interesuje również w pierwszym rzędzie Anglję, wiadomo bowiem, że w toku konferencji w Hadze **Italja zobowiązała się brać od Anglji conajmniej kilka tysięcy ton węgla rocznie.**

Wobec tego zainteresowane koła angielskie mają nadzieję, że zawieszenie świadczeń z tytułu odszkodowań zachęci **Włochy oraz innych wierzycieli niemieckich a** w ich liczbie i Francję do **czynienia większych zakupów w Anglji,** której przemysł **górniczy potrzebuje zwiększenia swych rynków zewnętrznych.**

Oczywiście niewiadomo co przyniesie wizyta rzymska. W każdym razie „rozpodróżowani" Bruening i Curtius nie **wychodzą z wprawy i zwiedzają dokładnie Europę tego lata.** Ciekawe byłoby wiedzieć, do której ze stolic **prowadzi następna marszruta.**

A może jednak trzeba się będzie zdecydować na **powrót do Canossy czyli do Paryża?**

Zwolnienie wkładów w Niemczech jest konieczne

Profesor Sprague, amerykański doradca finansowy Banku Angielskiego, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Berliner Börsen Courier". W wywiadzie tym prof. Sprague **stwierdził, że pierwszym krokiem Niemiec w celu wyjścia z obecnej sytuacji — winno być natychmiastowe przywrócenie normalnych stosunków płatniczych, a przedewszystkiem zniesienie wszelkich ograniczeń przy wypłacaniu wkładów i innych należności.** Zachowanie się publiczności w razie zwolnienia wkładów wykaże najlepiej, czy ma ona zaufanie do własnego kraju, t. j. jego rządu, skarbu, banków etc.

Jeśli chodzi o pożyczkę zagraniczną, to zdaniem prof. Sprague, miałaby ona tylko wtenczas cel, gdyby służyła do częściowego skonwertowania kredytów krótkoterminowych.

Zbrodniczy manifest międzynarodówki bolszewickiej

Na kryzysie gospodarczym chcą rozpalić rewolucję światową

Trzecia międzynarodówka komunistyczna prowadzi coraz **silniejszą akcję wywrotową we wszystkich krajach.** Akcja ta ma się spotęgować w najbliższym czasie, jak świadczy o tem nowy manifest uchwalony na konferencji komunistycznych partji Francji, Anglji, Niemiec, Polski i Czechosłowacji w Londynie. W manifeście tym czytamy m. in.:

„Światowy kryzys ekonomiczny, który w następstwie systemu wersalskiego ogarnął Niemcy grozą ekonomicznej katastrofy, prowadzi do najcięższych wstrząsów całokształtu kapitalistycznej gospodarki.

Jeżeli robotnicy Niemiec i całej Europy chcą żyć, **kapitał powinien zginąć.** Pracę, chleb i wolność zabezpiecza tylko panowanie klasy robotniczej. Na tem polega wielka lekcja historyczna, jaką nam dała(!!) **władza robotników i włościan w związku sowieckim.**

Komunistyczne partje Francji i Anglji w imieniu proletarjatu rewolucyjnego oświadczają proletarjatowi całego świata i swojej burżuazji, że rewolucyjny proletarjat naszych krajów nie ma nic wspólnego z **grabieżą pracujących w Niemczech, dokonywaną przez burżuazję naszych krajów.** — My, komunistyczne partje Francji i Anglji zakładamy **protest** przeciwko grabieży, dokonywanej na podstawie wersalskiego systemu. My uznajemy prawo i obowiązek klas pracujących Niemiec anulować i porwać po wywróceniu burżuazji w ich kraju **traktat podpisany w Wersalu.** — My oświadczamy, że jest to jedyne wyjście z katastrofy głodowej, która ogarnia Niemcy i całą Europę.

„Bądźcie czujni! Musicie pilnie śledzić interwencyjne plany imperjalistycznych władców Francji, Anglji, Polski i Czechosłowacji, którzy **chcą zadusić nadchodzącą rewolucję proletarjacką w Niemczech** i przygotowują się gorączkowo do wojny ze Związkiem Sowieckim."

To wezwanie komunistycznej konferencji londyńskiej ma swą wymowę zwłaszcza w obecnych warunkach. Charakterystyczne, że niedawno odbyty czwarty kongres międzynarodówki socjalistycznej również protestował przeciwko Traktatowi Wersalskiemu. Przywódca socjalistów francuskich otwarcie nawoływał do rewizji traktatów.

Słusznie jedno z pism zauważa, że komunistyczna konferencja londyńska, będąca niejako odpowiedzią na konferencję wielkich mocarstw Europy i Ameryki, mającej na celu uzdrowotnienie stosunków niemieckich, **została zaaranżowana, zorganizowana i sfinansowana przez Sowiety za pieniądze,** które napływają do Moskwy **w postaci kredytów z kapitalistycznych krajów świata.**

Na arenie międzynarodowej

Pod obuchem kryzysu

Anglja ratuje swój budżet przed katastrofą — Redukuje pensje urzędnicze o 20 procent i zasiłki dla bezrobotnych

W izbie gmin w przemówieniu o sytuacji finansowej Anglji minister Snowden oświadczył: „Zagranicą mówi się o tem, że stan naszego budżetu prowadzi do bankructwa. **Nie ma nic bardziej fałszywego!** Nie trzeba, by zagranica zapomniała o tem, że ciężar finansowy, który Anglja dźwiga jest cięższy niż gdziekolwiek. Partycypowaliśmy w znacznej mierze w wydatkach wojennych i pożyczaliśmy naszym sojusznikom pieniądze na dalsze prowadzenie kampanji. Obecnie — będzie może trudno przeprowadzić równowagę budżetową. Nie zaniedbamy żadnego w tym kierunku wysiłku. Zapewne pociągnie to za sobą nieprzyjemne konsekwencje dla pewnych warstw społecznych, ale konieczność działania jest tak natychmiastową że trzeba mimo wszystko chwycić się tego środka

ZASIŁKI BEZROBOTNYCH, POBORY URZĘDNICZE BĘDĄ REDUKOWANE.

Oszczędności proponowane przez Snowdena **dadzą 96½ miljonów funtów szterlingów, nie pokryją jednak całego deficytu.**

Wedle projektu Snowdena wysokość **zasiłków dla bezrobotnych będzie zmniejszona o 20%**, a prawo pobierania zasiłku ograniczone do ½ roku.

Urzędnikom, a zwłaszcza nauczycielom POBORY MAJĄ BYĆ OBCIĘTE O 20%, dodatki na rodzinę będą zniesione.

Pomimo że Snowden oświadczył, iż fałszywem jest mniemanie jakoby Anglja stała w przededniu bankructwa, fakty zdają się potwierdzać przeciwne przewidywania o katastrofalnej sytuacji finansowej Wielkiej Brytanji.

DEFICYT BUDŻETOWY WZRASTA W SPOSÓB ZATRWAŻAJĄCY,

Projektowane oszczędności **nie pokryją deficytu, który wzrasta w sposób przerażający. Anglja** ubożeje! — pisze Jacques Bainville w „Liberte". A jakże mogłoby być inaczej? **Budżet rozdyma się ciągle.** Na rok bieżący przewidziany jest **deficyt 50 do 100 miljonów funtów, t. j. 6—12 miljardów franków!** Nie wlicza się w to przepaści finansowej, wykopanej przez moratorjum Hoovera.

Dla utrzymania równowagi budżetowej istnieje tylko jeden środek: **PODATKI!**

Katastrofa finansowa dotyka więc **całe społeczeństwo angielskie:** tych, co **mają jakąkolwiek własność** i tych co **mają jedynie własną pracę:** tym ostatnim plan Snowdena obcina **pobory**, kompresuje i skraca czas trwania **pomocy dla bezrobotnych.** „Posiadającym" zaś **grożą nowe podatki.**

Podatki — pisze Bainville — muszą uderzyć i **w kapitał i w dochody!** Chodzi tylko **o to jak prędko fortuny angielskie zostaną unicestwione po kilkakrotnem przewałkowaniu walcem podatkowym?**

Na razie dziura w tym worku bez dna **została jakoś załatana kredytem francusko-amerykańskim** na przeciąg 3 miesięcy. **Ale co będzie dalej?**

TRAGICZNE ZAZĘBIENIE.

Budżety poszczególnych państw **zazębiają się o siebie z tragiczną wprost fatalnością.**

Francja musiała ratować Anglję, Anglja musi ratować Niemcy, Francja **nie może ratować Niemiec** dopóki nie dadzą gwarancyj, że za **jej własne pieniądze nie zaczną wojny odwetowej.** Niemiecki rząd grozi i straszy, że **rewolucja** w Rzeszy wisi w powietrzu i... znów od początku: Anglja musi ratować Niemcy i t. d. Błędne koło gospodarczych i finansowych zazębień międzynarodowych zamyka się jakby beznadziejnie.

„FRANCJA RATUJE ANGLJĘ..."

Bank Francji posiada imponujący portfel dewiz zagranicznych, które w bilansie z 24 lipca przedstawiały pokaźną kwotę **8.659 miljonów**, a w bilansie z 30 lipca ma już **9.475.625.758** franków to jest o **816 miljonów więcej niż tydzień przedtem.** Niewiadomo **jaką proporcję reprezentują funty** szterlingi w tym rachunku. Zapewno jednak **bardzo znaczną.**

Wedle informacyj jednego z pism paryskich Francja ma w Anglji **około 25 miljardów!** Ewentualne bankructwo Anglji musiało więc skłonić Francję do udzielenia jej pomocy.

ANGLJA NATOMIAST JEST BARDZO SILNIE ZAANGAŻOWANA W NIEMCZECH.

W chwili organizowania konferencji Londyńskiej około 20 lipca w Niemczech na pięć miljardów marek zagranicznych kredytów **było 35% tj. około 2 miljardy pożyczek angielskich.**

ŚWIATOWY CHAOS GOSPODARCZY TRZEBA UZDROWIĆ.

Tragedja zazębień budżetowych przy **kolizji interesów politycznych** musi spowodować akcję **międzynarodowej samoobrony**, w której żadnemu państwu, ani żadnej jednostce **nie wolno pozostać biernym widzem** tego gigantycznego dramatu.

W tej chwili wszyscy w Europie odczuwają dotkliwie nieubłagano **zaciskania się kryzysowej pętli** wokoło szyi.

Budzi się wśród społeczeństw europejskich zrozumienie konieczności skoordynowania jakiejś **międzynarodowej samoobrony**, jakiejś ogromnej **akcji samopomocy**, jakiejś potężnej **gospodarczej unji defenzywnej.**

Zanim na międzynarodowym gruncie wytworzy się **zwarty front walki z kryzysem**, trzeba, aby wewnątrz poszczególnych społeczeństw istniał **wspólny silny front uzgodnionego porozumienia**, które jest najpierwszym warunkiem **uzdrowienia stosunków gospodarczych w danym kraju.**

Z chaosu, rozbrzmiewającego dziś w całej Europie, musi się wyłonić **jaśniejsze jutro.**

Pierwsza wizyta w Polsce
Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego

Przybył do Warszawy Wielki Mistrz Kawalerów Maltańskich markiz Chigi della Rovera Albani w towarzystwie kawalera maltańskiego barona Veque i zamieszkał w apartamentach ks. **Albrechta Radziwiłła.** Od czasu założenia Zakonu Maltańskiego jest to **pierwsza wizyta Wielkiego Mistrza w Polsce, który pragnie na miejscu zapoznać się z organizacją polskich kawalerów maltańskich.**



Zdjęcie przedstawia powitanie. Od lewej: hr. Milewski-Lipkowski, hr. Hutten-Czapski, bar. de Vesque, płk. Belina-Prażmowski i szef protokółu dyplomatycznego Rajnold hr. Przeździecki

Ślady istnienia Zakonu Maltańskiego datują się **od roku 911 po Chrystusie.** Naonczas było to jeszcze bractwo, które zakładało szpitale **na linji pielgrzymek do grobu Chrystusa,** celem niesienia pomocy pielgrzymom i bronienia ich przed napadami korsarzy.

Zakon, którego siedziba początkowa była w Jerozolimie, przeniósł się w roku 1309 na **wyspę Rodos**, gdzie przebywał do roku 1530, a następnie na wyspę Maltę, gdzie istniał do roku 1798. Od roku 1834 Wielki Mistrz Zakonu **przebywa stale w Rzymie.**

Zakon maltański dzieli się na przeoraty, z których ważniejsze: rzymski, lombardzki, sycylijski, czesko-austrjacki, w Polsce zaś na czele Zakonu Maltańskiego jest Bohdan hr. Hutten-Czapski ze Smogulca.

Jeszcze przed wojną światową Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego pobierał olbrzymią pensję 180.000 koron z kasy olbrzymich dóbr maltańskich przeoratu czesko-austrjackiego.

W Polsce przebywa około 60 kawalerów maltańskich, którzy rekrutują się z magnackich i utytułowanych rodów polskich.

Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego, podczas oficjalnych przyjęć w Warszawie, traktowany jest ze wszystkiemi honorami i przywilejami panującego.

Bolesna strata



Oświatę w Polsce dotknął bolesny cios. Zmarł minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Sławomir Czerwiński, jeden z najbardziej światłych i rozumnych Polaków, który podjął przeogromny trud zreorganizowania i przetworzenia oświaty w Polsce na miarę, godną wielkiego państwa. Pomimo bowiem szeregu lat niepodległego bytu odrodzonej Polski, oświata nasza kształtowała się na modłę starych wzorów, — niejednokrotnie przepojonych duchem przedwojennych czasów i nieodpowiadających potrzebom wychowawczym i oświatowym obywateli Państwa Polskiego. Minister dr. Sławomir Czerwiński miał wielką cywilną odwagę nazywania po imieniu zła, bez względu na to czy było ono uświęcone przeżytemi tradycjami, lub tkwiło zapóźnione w umysłowości niektórych sfer społeczeństwa.

Niespodziewanym wyrokiem losów, śmierć przecięła życie śp. Sławomira Czerwińskiego w najbardziej twórczym, w najbardziej intensywnym i pożytecznym dla państwa okresie jego życia. Dr. Sławomir Czerwiński zmarł, lecz prace jego na gruncie oświaty w Polsce pozostaną trwałym dorobkiem w historji wychowania i oświecenia publicznego w Państwie Polskiem.

Na marginesie

Separatyści biczują się sami

Póty dzban wodę nosi...

W rodzince separatystów pomorskich zapanowało zamieszanie. Ktoś, co wpadł na pomysł udzielenia nam lekcji historji pomorskiej, sam posiadając mizerne bardzo o niej pojęcie — zrejterował poprostu. Zasypał się dosłownie i grutownie bałamuceniem i klejeniem swoich „przemądrych" wywodów separatystyczno-endecko-pomorskich. Zasypał się i ośmieszył, bo ciągnąc tasiemcowe wywody separatystyczne, szpikując je i przeplatając nawet **Mussolinim, Bismarkiem i Wilhelmem,** stracił wątek logicznej myśli i uczynił widowisko godne nawet potępienia samych endeków.

Bo posłuchajmy jakto kota odwraca ogonkiem „świetnie" orjentując się w nastrojach endeckich na Pomorzu „Sł. Pom.":

> Sanacyjni operatorzy chcieli nas powiesić **na stryczku separatyzmu.** Lecz przygotowany dla nas stryczek urwał się i spadł na szyje naszych prześladowców.
>
> **Chcecie nas na śmierć ubiczować zarzutami, że jesteśmy „separatystami pomorskimi".**

I wreszcie niewinne ze smutną minką cienkie idą słówka: „nie macie żadnego prawa innych w tym zakresie potępiać... „nie przygotowujcie dla nas stryczka separatystycznych zarzutów..."

Żal nam i przykro, że do takiego apelu uciekają się dziś redaktorzy „Sł. Pom.". Rozumiemy w zupełności tragiczne ich i beznadziejne położenie. Ale na to niema rady. Nie żywimy żadnych sadystycznych zamiarów, aby „ubiczować na śmierć" separatystów ze „Słowa Pomorskiego", aby „stryczek" im przygotować, lecz będziemy nadal tak, jak i dotąd **piętnować ich obłudę,** na światło dzienne wyciągać ich spiski i podkopy pod własne państwo, karcić **za wysadzanie ze spoideł obywatelską troskę i twórczą pracę,** za **oczernianie wszystkich,** którzy z niemi zgodzić się nie mogą w zapatrywaniach, za **ciągłe bezprzykładne szerzenie alarmów, głoszenia haseł walki jednych przeciw drugim,** słowem, za to wszystko co zowie się i nazwać trzeba separatyzmem formalnym i moralnym póty **aż nie otrzeźwieją,** aż nie rozjaśnią się i nie wypogodnieją ich myśli i zamysły, które muszą zmienić się na jaśniejsze, aby **zyskać prawo szacunku** nietylko naszego lecz zdrowej opinji patrjotycznego i ofiarnego społeczeństwa pomorskiego.

W tem tkwi sedno sprawy i w tem kryje się **tragedja endeckiego obozu,** tego obozu, który nic od kilku lat nie zbudował twórczego w naszem społeczeństwie. lecz przeciwnie stara się działaniem **odśrodkowem,** działaniem ciągłej negacji **ośmieszyć** lub zrujnować to, co bez jego udziału zostało zbudowane i osiągnięte przez innych.

I dlatego właśnie słowem rozważnem przemawiającem do rozsądku, do **uczuć** obywatelskich „biczować" będziemy i nadal ludzi, którzy m. in. nie wahali się w czasach najcięższych dla naszej Ojczyzny **wywiesić hasło separatyzmu** nietylko dzielnicowego ale separatyzmu objawiającego się w **przeróżnych formach w działaniu politycznem i publicznem.**

Po czyjej stronie będzie racja i słuszność przyszłość okaże najbliższa. A **że separatyzm** w oczach i w sercach pewnych a obywatelską troską kierowanych endeków spotyka i spotkać musi się ze zdecydowaną odprawą mieliśmy wiele dowodów z przeszłości i mamy je dziś. Ci, jednak którzy hołdują nadal **temu chorobliwemu hasłu** ku uciesze wrogów naszych, nie mogą liczyć na nasze pobłażanie.

Kto nie potrafi służyć społeczeństwu i Ojczyźnie dobrze, orędować dobrym i twórczym zasadom nie **może stroić się w piórka „nauczyciela", czy mentora zwłaszcza tu na Pomorzu,** gdzie ziarno łatwo odróżnić od plewy.

Z prawdziwych pieniędzy — fałszywe

Figle obłąkanego Duńczyka

Już od przeszło 10 lat kraje północne zalewane są od czasu do czasu fałszywemi pieniędzmi. Przez dłuższy czas Szwecja nie mogła opędzić się przed fałszywemi 10 koronówkami. Później pojawiły się fałszywe banknoty 1—, 5— i 10-koronowe w Danji, wreszcie także w Norwegji. Ostatnio po dłuższej przerwie pojawiły się znowu fałszywe banknoty w Danji. Jednakże policja duńska pracuje pewnie i szybko, tak iż ochroniła ludność przed większemi stratami.

W ostatnich dniach jednakże znowu pojawiły się srebrne jedno-koronówki, które wydawały się wysoce podejrzanemi. Monety były nieco mniejsze od prawdziwych koronówek, nieco cieńsze i także jaśniejsze w barwie. Zwrócono się do dyrektora Państwowej Mennicy w Kopenhadze z prośbą o zbadanie tych podejrzanych jednokoronówek. W tym czasie zaczęły one pojawiać się coraz liczniej i nie ulegało wątpliwości, że na rynek rzuciła znowu banda fałszerzy pieniędzy większą ilość swego towaru, aby wzbogacić się na koszt państwa i ogółu.

Któż opisze jednak zdziwienie wszystkich, kiedy dyrektor Mennicy Państwowej oświadczył, iż koronówki dostarczone do zbadania są prawdziwe. Badano je na wszystkie sposoby. Poddawano wszelkim próbom chemicznym. Monety mimo wszystko pozostawały prawdziwemi. Czyżby więc w mennicy państwowej zaszedł błąd podczas wyrabiania monet? Nie podobnego! Proste, lecz wysoce dziwne wytłumaczenie zjawiska jest to, iż jakiś nieznany osobnik, którego policja gorliwie poszukuje, przez puszczenie w obieg tych prawdziwych a jednak fałszywych monet, usiłuje zaniepokoić ludność.

Otóż sprawca — prawdopodobnie człowiek obłąkany, wynalazł sobie następujący „sport". Prawdziwe jednokoronówki kładzie on w silny roztwór kwasu i pozostawia je w nim przez jeden lub dwa dni. Przez proces chemiczny monety zmieniają się dość znacznie. Barwa ich staje się jaśniejszą, waga ich zmniejsza się w dość znacznym stopniu, zmniejszają się również rozmiary monet, tak iż wszystkie te szczegóły musiały w wysokim stopniu zaniepokoić publiczność. Cel ten anormalny widoczne fałszerz w zupełności osiągnął. Najdziwniejszym jednak szczegółem jest to, iż tajemniczy ten sport kosztował go wiele pieniędzy, zważywszy nawet szczegół, iż części tych monet zdołał się on wyzbyć.

Z punktu widzenia prawnego, monety te muszą być wycofane z obiegu, gdyż nie odpowiadają przepisanym rozmiarom i przepisanej wadze.

Mamy więc przed sobą niezwykły wypadek, iż prawdziwy pieniądz jest fałszywy lub też, jak kto woli, fałszywy pieniądz jest prawdziwy. Wypadek, który prawdopodobnie poraz pierwszy wydarzył się w dziejach pieniądza.

—o—

„Pokutnik Janko" w Zaleszczykach



W Zaleszczykach zwraca uwagę oryginalny typ starca nazywany przez mieszkańców „Pokutnikiem Janko". Wpływ cieplego klimatu Zaleszczyk odznacza się wyraźnie na jego obliczu, przypominającem żywo włoskich „lazarones". — Zdjęcie przedstawia Janka Pokutnika w chwili dobrego humoru.

Duchy przepowiedziały śmierć temu, który zajmował się życiem pozagrobowem

W angielskiem czasopiśmie okultystycznem umieszcza obecnie znany spirystysta Donald W. Page ciekawy artykuł dotyczący z zaświatów śmierci Conana Doyle, na pół roku wcześniej, zanim zgon słynnego pisarza w rzeczywistości nastąpił.

Oto co opowiada Donald W. Page: Przy końcu r. 1929 w mojej podróży z Waszyngtonu do Kalkuty, zatrzymałem się przez kilka dni w Londynie, pragnąc odwiedzić Conan Doyle'a. Sir Artur był chory i nie przyjmował nikogo. Nie uważałem jednak tego cierpienia za zbyt poważne i spodziewałem się, że zobaczę go może w drodze powrotnej.

Następnego wieczoru urządziłem seans spirytystyczny z młodem medjum Franceska Campbel. W czasie seansu rozmawiałem z duchem mojej żony, która za pośrednictwem medjum powiedziała mi, iż moja nadzieja na zobaczenie się z Conan Doylem jest płonna. Na zakończenie powiedziała mi żona: „Ja prędzej się z nim zobaczę niż ty". Na moje pytanie, co przez to rozumie, odpowiedziała jednem słowem: — „W sierpniu".

O tej dziwnej przepowiedni zakomunikowałem moim przyjaciołom w kołach spirytystycznych Nowego Yorku. Jak wiadomo, istotnie śmierć Conana Doyle'a nastąpiła w r. 1930. Jednak nie umarł on w sierpniu, ale 7 lipca tegoż roku. Mimo to, jeśli przypominamy sobie teorję o przebywaniu ciała astralnego po śmierci fizycznej jeszcze przez pewien czas na ziemi, to można przyjąć, że małżonka moja nie myliła się.

Szczegół ten stanowi bądź co bądź ciekawy przyczynek do rozmaitych transcedentalnych objawień, związanych ze śmiercią słynnego pisarza, który w ostatnich latach zajmował się tak żywo problemami życia zagrobowego.

—

Poszukiwania grobu Aleksandra Wielkiego

Magistrat miasta Aleksandrji zaprzestał dalszych poszukiwań grobu Aleksandra Wielkiego, gdyż prace wykopaliskowe w pobliżu meczetu Nebi Daniel nie wydały dotychczas żadnych wyników.

Narazie jeszcze niewiadomo, czy poszukiwania te są porzucone nazawsze, lub tylko czasowo.

Dr. Breccia, kustosz muzeum w Aleksandrji, pozostaje nadal przy opinji, że grób Aleksandra Wielkiego znajduje się właśnie w tem miejscu, gdzie dokonywały się prace.

Będziemy mogli żyć z powietrza...

Przepowiednie angielskiego chemika

Jeden z najwybitniejszych uczonych angielskich znakomity chemik, Henry Rhodes, wygłosił w Londynie odczyt, w którym rozwinął niesłychanie szerokie, z fantastycznością graniczące perspektywy przyszłego rozwoju w dziedzinie nowych odkryć bjologicznych i chemicznych.

Rhodes jest przekonany, że nauka w niedługim czasie dojdzie do tego, iż będzie można wytwarzać żywą protoplazmę, pramaterję ludzkiego i zwierzęcego organizmu.

Uczony angielski powoływał się na najnowsze amerykańskie eksperymenty, które zdają się zapowiadać rozwiązanie tego wielkiego problemu.

Skoro zaś tylko po raz pierwszy żywa protoplazma wytworzoną będzie w retorcie chemika wówczas zrealizują się marzenia o sztucznem życiu przynajmniej w pewnych skromnych formach.

Chociaż bowiem uda się wytwarzać pierwotne żywe organizmy, to nie znaczy to, aby odrazu można było fabrykować sztucznych ludzi, „homunkulusów" czy „robotów".

Niemniej odkrycie to da człowiekowi moc odświeżania organizmu i odsuwania w ten sposób znacznie terminu śmierci.

Niezmiernie doniosłe rezultaty pociągnie za sobą dokładniejsze i głębsze zbadanie procesu powstawania i rozwoju tkanek wyższych organizmów.

Rhodes uważa to za zupełnie możliwe, iż za sto lat miejsce amputowanej ręki lub nogi. będzie mogła zająć nowa ręka, czy noga.

Nie proteza, ale żywa, prawdziwa, z krwi i ciała.

Ważną zdobyczą biologiczną byłoby również uzyskanie wpływu na wytwarzanie płci u zwierzęcego i ludzkiego embrjona. Możnaby sobie wtedy dowolnie dysponować syna lub córkę.

Zdumiewające są perspektywy najbliższego rozwoju chemji.

Rhodes twierdzi, iż w niedalekiej przyszłości powiedzenie „żyje z powietrza", przestanie być drwiną czy też absurdem, ponieważ uzyska rzeczową podstawę.

—

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

58) **Powieść z r. 1935.**

Tymczasem prasa francuska, z małemi tylko wyjątkami stanęła niedwuznacznie przy boku sojuszniczej Polski i nawoływała rząd do akcji jak najwięcej stanowczej. Doniesiono, że po odebraniu tych rewelacyj z Warszawy odbyła się konferencja gabinetu paryskiego, zaczem szef departamentu z ministerjum spraw zagranicznych udał się do ambasadora niemieckiego „po wyjaśnienie".

Nie było można spodziewać się lepszych wiadomości. Jakoż profesor Rybicki. niezmiernie zadowolony i uradowany awansem syna, mówił do niego tego wieczora.

— Odsunęła się groza wojny, wisząca tuż nad naszą głową... Dzięki Niegrodzkiemu. On jeden to sprawił. To zbawca Ojczyzny. Okazuje się tu czego dokonać może jeden, sam jeden człowiek.

Kapitan Rybicki nie miał w ciągu dnia czasu, by zjeść coś rzetelnego. Więc pałaszował u ojca zimne mięso, a profesor dolewał mu piwa.

— My cenimy Niegrodzkiego niesłychanie wysoko — zauważył kapitan. — Ale z tego co ojciec słusznie zauważył, widzę, że jeszcze za nisko.

— A więc, Czesiu, Bóg da, cała ta straszna awantura rozejdzie się po kościach. Plebiscyt już djabli wzięli i ot, robi się na Helu lato.

Czesław ładował fajeczkę tytoniem zawzięcie i milczał. Wreszcie potrząsł głową przecząco i wyrzekł poważnym tonem:

— Nie, ojcze... będzie wojna...

Profesor żachnął się i otworzył na niego oczy szeroko.

— Cóż ty gadasz?!... Odpowiedz mi! Czy wolno nam oczekiwać, że nietylko Paryż lecz i Londyn zagrożą Niemcom bezzwłocznem wypowiedzeniem wojny, skoro padnie jeden strzał niemiecki?

— Możemy tego oczekiwać — odparł w skupieniu kapitan.

— Czyż tedy wobec tego nie przypuszczasz, że Niemcy ochłoną i, lubo z bólem krzykackiego swego serca, odstawią karabin w kąt? Jak myślisz? — interpelował profesor wyzywająco.

— Proszę ojca... — począł Czesław ciągnąć słowa. — To samiuteńko mówiłem Niegrodzkiemu. A wie ojciec co mi odpowiedział? Dalibóg warto posłuchać. „Niemcy — powiada — to naród na codzień ogromnie mądry, chytry, podstępny, raz jak pies uniżony, raz jak krzyżak butny, a uposażony, jak żaden naród, zgoła wyjątkową potęgą woli (i dlatego tak piekielnie niebezpieczny) nadto pracowity, wytrwały i t .d. Mylisz się wszakże, jeśli sądzisz, że ten na codzień rozumny naród kieruje się rozumem. Niemcy są zgoła najwięcej na świecie emocjonalnym narodem i kierują się uczuciem... Uczucie zespala ich w wichurę, w orkan, w żywioł rozszalały. A teraz — mówił dalej Niegrodzki — trzeba sobie uprzytomnić, że Niemcy są w tej chwili olbrzymią armatą już naładowaną prochem, który rozsiewa upojne wonie na cały ten na wskroś militarystyczny naród. Czy ta armata nie wystrzeli wbrew pyramidzie trzeźwych argumentów? Czy ten emocjonalny naród na Nibelungach wychowany, nie da się porwać przez hufce dzikich Walkiryj?... Mój kochany — mówił do mnie Niegrodzki — Niemcy są bajecznie, przerażająco mądre, ale jak od święta zmalują głupstwo, to głupstwa innych narodów są wobec tego prawie niczem..."

— I co jeszcze mówił Niegrodzki? — spytał jakby zafascynowany stary profesor.

— Mówił nam jeszcze tak: Niemcy są w przededniu straszliwego i jak Himalaje wysokiego głupstwa. Teraz dopiero skończy się niedokończona w r. 1918-tym krucjata przeciw niemiecka, i to dla nich jak najfatalniej. Bo finał tej piekielnej wojny europejskiej, jaka rozpętają, będzie... może zmierzchem Europy, ale z pewnością zagładą Niemiec. Wytoczą z tych drapieżników ocean krwi, zdepczą ich, stratują, ogłodzą, rozćwiartują, zniweczą. Idzie na świat masowy mord, krwawa, dzika, cmentarna era... — mówił i dodał słowami Napoleona: Teraz naród nasz będzie musiał zaprawdę okazać, że jest narodem.

— Tak mówił...? — spłynęło z warg profesora.

— Ma on słuszność. O tyle przynajmniej o ile chodzi o najbliższą przyszłość. Bo muszę ojcu powiedzieć, że... ja jutro idę w bój — wycedził z cicha Czesław, lękając się, jakie to zrobi wrażenie na ojca, który pobladł i wlepił w syna wzrok niby w widmo. Nie chciał wierzyć, że on przyjechał się z nim pożegnać.

— Co ty mówisz, Czesiu?! Jutro? W bój? Czyżeś oszalał? Jutro?

Kapitan zapalił fajeczkę, rad, że już wykrztusił tę przykrą wiadomość.

— Mogę ojcu mówić wszystko... Onegdaj przyleciał do komandora bosman z niemieckiej marynarki, który był naszym wywiadowcą w Kilonji. Dostał urlop do Berlina, tam, (nasz komandor przygotował mu to już zdawna) zabrał się na pewien polski sterowiec i drapnął do nas... Do swego dawnego oficera, a naszego komandora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozgoryczenie wśród ludności polskiej w Gdańsku

Energiczne protesty przeciw zawieszeniu „Gazety Gdańskiej“

Fakt zawieszenia na 6 tygodni „Gazety Gdańskiej“ przez prezydenta policji gdańskiej wywołał głębokie rozgoryczenie i **wielkie oburzenie w szerokich kołach całej ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska** i w całej Polsce. Podczas gdy prasa polska w stanowczy sposób domaga się **odwetu i zamknięcia dostępu wszystkim niemiecko - gdańskim gazetom na teren** Rzplitej Polskiej, prasa niemiecko-gdańska wykorzystała fakt zawieszenia do **jadowitych wycieczek przeciwko „Gazecie Gdańskiej“.**

„Danziger Neues Nachrichten“ która rozchodzi się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy na Pomorzu i zatruwa dusze tamtejszej ludności antypolskim jadem daje do zrozumienia, taksamo jak nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung“, że więcej od artykułu, który dał podstawę policji gdańskiej do zakazania **jedynego dziennika polskiego w Gdańsku,** dotknęła nacjonalistów niemieckich **w Gdańsku wiadomość w „Gazecie Gdańskiej“** o ukazaniu się na ulicach W. M. Gdańska **generałów pruskich i oficerów Reichswehry w pikelhaubach.** Istnieją poszlaki, że wiadomości te istotnie przyczyniły się walnie do **wybuchu żywiołowej nienawiści szowinistów gdańskich przeciw „Gazecie Gdańskiej“.** Nie ulega wątpliwości, że **wiadomości o demonstracjach wojskowych i ukazaniu się Reichswehry w Gdańsku były prawdziwe,** — zwłaszcza że **poszczególne sceny zostały sfotografowane.**

Cała ludność Polski poruszona jest nowym wystąpieniem policyjnem i za**wieszeniem jedynego pisma polskiego w Gdańsku na tak długi czas,** bo aż na 6 tygodni, tak głęboko, że żąda **stanowczo odwetu.** Jak się dowiadujemy, skutki zawieszenia „Gazety Gdańskiej“ na 6 tygodni objawiają się czasem we formie może zgoła nieoczekiwanej przez niektórych nacjonalistów i organy prasowe. — Skutki te odczują ci, którzy dzisiaj tak bardzo cieszą się ze zakazania „Gazety Gdańskiej“.

Niezależnie od tego opinja publiczna polska na terenie W. M. Gdańska postanowiła **zareagować czynnie na niesłychaną** w dziejach prasy gdańskiej akcję przeciw „Gazecie Gdańskiej“

Protest organizacyj polskich, posłów i prasy polskiej zostanie przedłożony niebawem właściwym czynnikom. Ludność polska dość długo przygląda się cierpliwie, jak nacjonalizm niemiecki usiłuje ją gnębić. Miarka zaczyna się przebierać. — Społeczeństwo polskie zdecydowane jest do wszystkiego, ponieważ czas najwyższy, aby przestano tratować butem niekulturalnym po honorze polskim.

O szczegółach tej akcji będziemy donosili ludności polskiej wszelkiemi drogami, jakiemi tylko w danej sytuacji będziemy rozporządzać.

Odsłonięcie pomnika



Przy drodze nadmorskiej pod Różewem wystawiono pomnik w celu upamiętnienia miejsca w którem wylądował w roku 1694 po powrocie ze Szwecji, król Zygmunt III Waza. — Odsłonięcia pomnika dokonał min. Rob. Publ. gen. Norwid-Neugebauer (1) w towarzystwie podsekretarza stanu Min. Przemysłu i Handlu Doleżala (2) i byłego ministra R. P. Moraczewskiego (3).

Obciążające zeznania świadków

w wielkim procesie komunistycznym w Grudziądzu

(Trzeci dzień rozpraw)

W dniu wczorajszym, tj. w trzecim dniu rozprawy, przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Na wczorajszy dzień powołano 6 świadków a mianowicie: Kierownika Wydziału śledczego w Grudziądzu asp. *Teofila Krefta*, przod. służby śledczej *Anastazego Bartkowskiego*, przod. sł. śled. Jana *Rajma*, *cieślę Jana Romanowskiego* z Małego Tarpna, robotnika *Walentego Ceglewskiego*, robotnika Franciszka *Wróblewskiego* i robotnika Józefa *Sumińskiego*.

Na wstępie rozprawy przewodniczący wiceprezes S. O. dr. *Kornicki* oznajmił, iż wobec tego że oskarżeni, odpowiadający z wolnej stopy, *podawali siedzącym w areszcie śledczym komunistom, a nawet przez nich innym więźniom, tzw. „grypsy“* (listy przemycane) zarządzono przed dzisiejszą rozprawą, *rewizję osobistą wszystkich oskarżonych* i w czasie tej rewizji *znaleziono u osk. Kipkowskiego odezwę komunistyczną KPP.* Oskarżony Kipkowski zapytany o nią, tłómaczył się że odezwę tą przyniósł z sobą jako „dowód“ dla swej obrony.

Jako pierwszego ze świadków przesłuchano asp. Krefta, którego zeznania — jako głównego świadka — były dla oskarżonych bardzo obciążające.

Świad. asp. Kreft opowiadał obszernie i z wielką znajomością rzeczy o początkach i przebiegu działalności komunistycznej na terenie miasta Grudziądza i okolicy. Świadek wyjaśnia cały szereg kwestyj *dotyczących wewnętrznych spraw organizacyjnych tak PPS lewicy jak i Kom. Wyk. KPP. na czele którego stał osławiony żyd Rozenek.* Świadek asp. Kreft opowiada o przebiegu dochodzeń policyjnych i rewizji u oskarżonych, itd.

Mówiąc o organizacji wewnętrznej świadek stwierdza *łączność PPS lewicy z KPP.* Z zeznań świadka wynika że Policja śledcza miała świetnie zorganizowany wywiad tak że wiedziała z ścisłą dokładnością o *wszelkich poczynaniach komunistów jak również i to, o czem radzono na tajnych zebraniach KKP.* — Między innymi świadek opowiada że, w organizacjach tych *istniał sąd partyjny i że za zdradę tajemnic, groziła członkowi kula w łeb.*

Jak wspomnieliśmy, głównym macherem całej roboty wywrotowej na terenie Grudziądza był Rozenek, który *był płatnym działaczem K. P. P.* Rozenek zajmował się wszystkiem, w szczególności zaś *organizował osobiście komórki komunistyczne*, które zorganizowawszy dawał takiej komórce kierownika i tzw. „technika“ poczem rozpoczynał organizować następną komórkę. Takich komórek komunistycznych zorganizował Rozenek w Grudziądzu 7 i 1, specjalną *komórkę młodzieży komunistycznej.* — Przesłuchiwanie świadka asp. Krefta *trwało przeszło 3. godziny* Asp. Kreft odpowiadał na zadawane mu pytania, ze strony sędziów, prokuratora, obrońców i oskarżonych, wyjaśniając szczegółowo poszczególne sprawy dotyczące działalności wywrotowców.

Pomimo druzgocących zeznań, p. asp. Krefta oskarżeni do winy się nie przyznają i starają się w sposób nieudolny tłómaczyć. — Po przesłuchaniu świadka Krefta przewodniczący odracza rozprawę do dnia dzisiejszego godzina 9 rano.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu przesłuchiwania świadków.

Wielki zjazd Inwalidów Wojennych

W niedzielę, dnia 16 bm. obradować będzie w Grudziądzu 8-my walny zjazd delegatów kół i grup Związku Inwalidów Wojennych R. P. województwa pomorskiego.

Obrady poprzedzi uroczysta msza św. w kościele farnym.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11,30 w sali Teatru Miejskiego.

Porządek obrad jest następujący:

Powitanie przedstawicieli władz, gości i delegatów. Wybór prezydjum zjazdu. Przemówienia przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Wybór komisji mandatowo-skrutacyjnej. Sprawozdanie Zarządu. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Dyskusja do punktu 10-go i 11-go. Godz. 15 wspólny obiad w Teatrze Miejskim. Godz. 16,30 dalszy ciąg dyskusji. Uchwalenie absolutorjum. Wybór a) Zarządu Wojewódzkiego, b) Rady Wojewódzkiej, c) Komisji Rewizyjnej. Rozpatrzenie zgłoszonych wniosków. Wnioski bez uchwał. Zamknięcie.

Dalsze obniżki płac urzędników senackich w Gdańsku

Gdańsk, 6. 8. (PAT.). „Danziger Volksstimme“ donosi, że w sferach senatu rozważana jest **kwestja wprowadzenia dalszej obniżki pensji funkcjonarjuszów senatu,** gdyż uposażenia te po ostatniej obniżce w Rzeszy **są wyższe od uposażeń funkcjonarjuszów niemieckich.** Projektowane zarządzenie ma być również spowodowane trudnościami budżetowymi, aczkolwiek senat niejednokrotnie podkreślał te sukcesy w dziedzinie gospodarki finansowej. **„Danziger Volksstimme“** twierdzi, że **wszelkie projekty senatu w tym kierunku** o ile nie będą oparte na zasadach progresywnych, nakładających większe ciężary na grupach lepiej uposażonych, napotkają na przeciwdziałanie ze strony socjalistów i nie dadzą się **przeprowadzić przez sejm,** gdyż jak wiadomo, **wszystkie obniżki płac urzędniczych w Gdańsku jako zagwarantowane konstytucyjnie wymagają kwalifikowanej większości sejmu, co bez głosów socjalistów nie może być osiągnięte.**

W 700 lecie zgonu św. Elżbiety



Kościół św. Elżbiety w Marburgu, jedna z najpiękniejszych katedr gotyckich Niemiec, została obecnie poddana gruntownej restauracji z okazji zbliżających się wielkich uroczystości w 700 rocznicę zgonu św. Elżbiety, które właśnie tutaj odbędą się w dniu 19 listopada.

Wielkie święto sportowe

Policji Państwowej Województwa Pomorskiego

odbędzie się w dniach 8 i 9 sierpnia br. w Grudziądzu

Policja Państwowa Woj. Pomorskiego obchodzi **swe wielkie doroczne święto sportowe, które odbędzie się w Grudziądzu dnia 8 i 9 sierpnia br.**

Policyjne zawody sportowe odbędą się w tym roku pod wysokim protektoratem **Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego** i pod przewodnictwem honorowym **Pana Wojewody Pomorskiego Wiktora Lamota.**

Organizacją zawodów, zakrojonych na wielką skalę oraz przyjęciem dostojnych gości i zawodników zajmuje się specjalny Komitet Wykonawczy, na czele którego stoją **pp. Prezydent m. Grudziądza, Józef Włodek, marszałek Wydziału Wojewódzkiego mec. Juljan Szychowski i Starosta powiatu grudziądzkiego Hipolit Niepokulczycki.**

Zawody zaszczyci swą obecnością p. Wojewoda Lamot, który rozda zawodnikom nagrody i dyplomy.

Na zawody przybędą zawodnicy wszystkich klubów sportowych P. P. z całego Pomorza w **liczbie około 200.**

Komitet honorowy stanowią pp.: Starosta powiatu brodnickiego, Starosta powiatu chełmińskiego, Starosta powiatu chojnickiego, Starosta powiatu działdowskiego, Starosta powiatu gniewskiego, Starosta powiatu grudziądzkiego, Starosta powiatu kartuskiego, Starosta powiatu Kościerskiego, Starosta powiatu lubawskiego, Starosta powiatu sępoleńskiego, Starosta powiatu starogardzkiego, Starosta powiatu świeckiego, Starosta powiatu tczewskiego, Starosta powiatu toruńskiego, Starosta powiatu tucholskiego, Starosta powiatu wąbrzeskiego, **Starosta powiatu morskiego, Wejherowo,** Prezydent miasta Torunia, Prezydent miasta Grudziądza, **Komisarz Rządu w Gdyni, Starosta Grodzki w Grudziądzu, Starosta Grodzki w Toruniu, Starosta Krajowy Pomorski, Ks. Proboszcz Partyka w Grudziądzu,** Dowódca Korpusu O. K. 8. **Generał Pasławski, Toruń,** Dowódca 16 Dywizji Pomorskiej i Komendant Garnizonu Grudziądz **Gen. Rachmistruk,** Prezes Sądu Apelacyjnego, **Szyszko, Toruń,** Prezes Sądu Okręgowego, Grudziądz, **dr. Jarecki,** Prokurator Sądu Okręgowego, **Herman,** Prezes Izby Skarbowej **Kossjor, Grudziądz,** Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego **Strzeszewski,** Grudziądz, Prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, **Marchlewski,** Grudziądz, Prezes Izby Rzemieślniczej, Jakubowski, Grudziądz, Marszałek Krajowy Szychowski, Grudziądz, Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Bezpiecz. Publiczn. **Jarecki, Toruń,** Komendant Wojewódzki Pol. Państw. **Olszański, Toruń,** Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego **Dr. Pollak,** Prezes Pom. Tow. Rolniczego, J. Donimirski, Toruń, Prezes Izby Rolniczej Dr. Esden-Tempski, Prezeska Ziemianek Pomorskich **Ministrowa Janta - Połczyńska, Wysoka,** Prezes Federacji Chełmicki, Szonowo.

W skład komitetu wykonawczego wchodzą: Prezydent miasta Grudziądza Włodek, przewodniczący, Marszałek Wydziału Wojewódzkiego Szychowski, I wiceprzewodniczący, Starosta powiatu grudziądzkiego Niepokulczycki, II wiceprzewodn. **Starosta Grodzki Montwiłł,** Grudziądz, Komisarz Bójko Toruń, Komendant Powiat. Pol. Państwowej Komisarz Nowak, Aspirant Policji Państw. Szurko, Grudziądz, Major Guziorski, Komendant Szkoły Żandarmerji, Major Kłopotowski, Oficer Placu, Kapitan Szafran, Grudziądz, Czerwiński komendant posterunku miejskiego, Grudziądz, Redaktor Zagierski, Grudziądz, Redaktor Stanach, Grudziądz, Dyrektor Banku Związku Tow. Kupieckich Murawski, Grudziądz, Dyrektor Kom. Kasy Oszczędności na powiat Grudziądz, Wojciechowski, Dyrektor Kom. Kasy Oszczędności m. Grudziądz Chmielewski, Dyrektor Banku Ludowego Siemiątkowski, Grudziądz, Radca Damazy Klimek, Grudziądz, Jan Kellas Grudziądz, Cholewski, Grudziądz, Florjan Federski. Grudziądz.

Wyraźna rola

Obrońca wójta z Choczni

W „Gazecie Grudziądzkiej“ ks. Panaś w artykule p. t. „Źdźbło a belka“ oburza się na nasze pismo za to, że rozprawiliśmy się stanowczo ze zjazdem Stronnictwa Ludowego w Tarnowie, gdzie witosowcy wraz z radykałami chłopskiemi i wyzwoleńcami manifestowali chęć rozpoczęcia nowej awanturniczej polityki przy śpiewie „Gdy naród do boju“. Obok p. Putka, któremu nie wolno chodzić do Kościoła w Choczni, a to z powodu gorszących wystąpień, przemawiał i ks. Panaś. Zwróciliśmy tedy uwagę na ten charakterystyczny moment tem więcej, że sam Witos gwałtował okrutnie, aby skończyć wreszcie z duchowieństwem, które nie popiera witosowej akcji politycznej.

Ks. Panaś ma to nam za złe; my przeciwnie w napiętnowaniu i oświetleniu maskarady tarnowskiej nic złego nie widzimy. Bo nie można tolerować różnych hec politycznych, które obok p. Putka i samego Witosa ozdabia swoją osobą ks. Panaś. Tem więcej, że są one demoralizujące, pełne nienawiści i dyszące żądzą walki.

Dziwić się wypada, że ks. Panaś jako osoba duchowna nie poskromił w zapędach krasomówczych pos. Witosa, który otwarcie wobec 8 tysięcy włościan i spokojnych kmiotków gromy ciskał na pewien odłam duchowieństwa. Na dobitkę autor artykułu „źdźbło a belka“ broni p. Putka, na którym sam wie o tem — po dziś ciąży interdykt kościelny.

Nie tędy droga prowadzi do rzetelnej pracy społecznej. Autor ostatniem swem wystąpieniem przekreśla to stanowisko jakie reprezentuje i wyraźnie rolę duchowną zamienia w rolę skrajnego partyjnika. A jedno z drugiem w żaden sposób nie można pogodzić.

Powstańcy i Wojacy

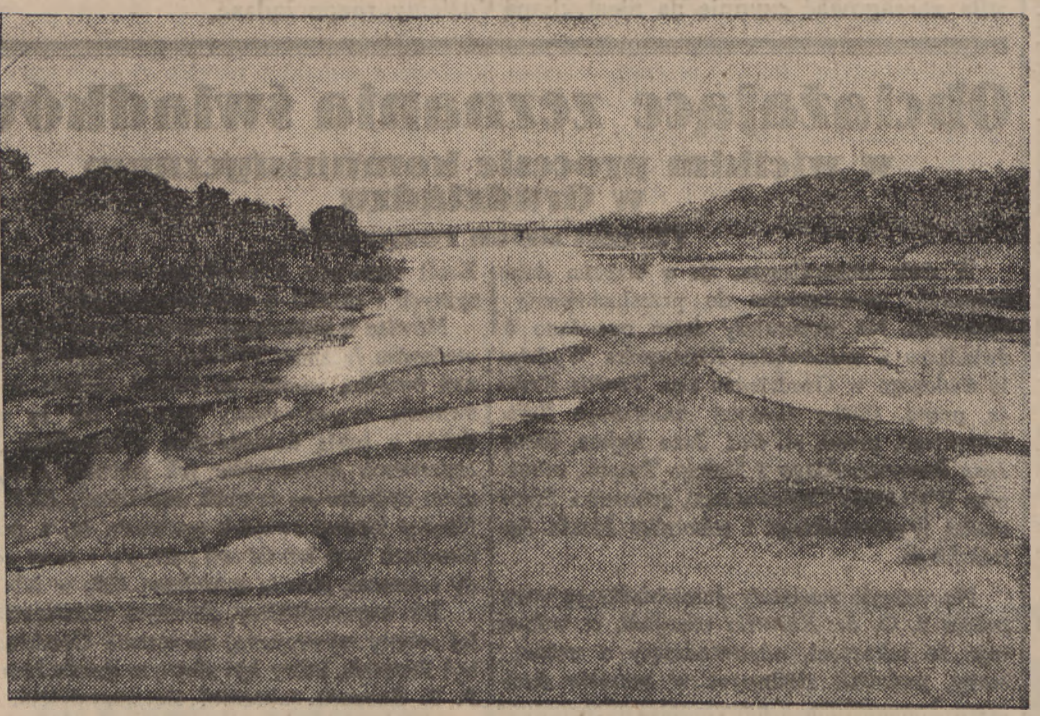
stoją wiernie pod sztandarem współpracy z wojskiem

Onegdaj odbyło się zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Nierostowie w pow. chojnickim. Na sali było obecnych przeszło 30 członków. Po wyczerpującym przemówieniu prezesa placówki w sprawie nowego statutu jaki został uchwalony swego czasu w Grudziądzu, zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za przyjęciem statutu i współpracą z władzą wojskową. Wnoszono okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego, Wojewody Lamota i dow. O. K. gen. Pasławskiego.

W Konarzynach, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków przy udziale z górą przeszło 50 członków na ogólną liczbę 65 członków. Cel zebrania był przyjęcie nowego statutu uchwalonego w Grudziądzu. Po odczytaniu statutu przez przewodniczącego, zebrani oklaskami przyjęli nowy statut. Zaznaczyć wypada, że wśród zebranych panowała taka jednomyślność, że wszelka dyskusja nad przyjęciem zupełnie odpadła.

Onegdaj odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Główczewicach, przy licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył prezes Splettsteser Jan z Główczewic. Nowy statut uchwalony w Grudziądzu referował p. Konrad Skwierawski z Główczewic. Członkowie jednogłośnie uchwalili przyjęcie nowego statutu bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Pieszo przez Łabę pod Magdeburgiem



Ostatnie upały, jakie trwają bez przerwy od tygodnia, pociągnęły za sobą wielką suszę. — Skutki upałów widzimy też w Toruniu, gdzie na Wiśle utworzyły się liczne ławice. Powyższa rycina przypominająca żywcem widok naszej Wisły przedstawia Łabę pod Magdeburgiem, która tak dalece opadła, iż rzekę tą, spławną zazwyczaj, przejść można obecnie pieszo

Nowy statut korpusów kadetów

Dowiadujemy się, że pan Minister zatwierdził nowy statut Korpusów Kadetów.

Statut ten przyznaje absolwentom Korpusów Kadetów prawa takie same, jak gdyby ukończyli kurs unitarny Szkoły Podchorążych Piechoty, a więc tem samem dla absolwentów Korpusów Kadetów skraca czas pobytu w Szkole Podchorążych do dwóch lat (normalnie trzy lata trwa Szkoła Podchorążych) i umożliwia otrzymanie stopnia podporucznika o jeden rok wcześniej.

Nadto od bieżącego roku szkolnego statut ten wprowadza stypendjum państwowe dla kadetów, które nie podlega zwrotowi w przyszłości, w wypadku nie poświęcenia się zawodowej służbie wojskowej.

Warunki przyjęcia do Korpusów Kadetów pozostały naogół te same. Można je otrzymać w Korpusach Kadetów.

Termin składania podań do dnia dziesiątego sierpnia.

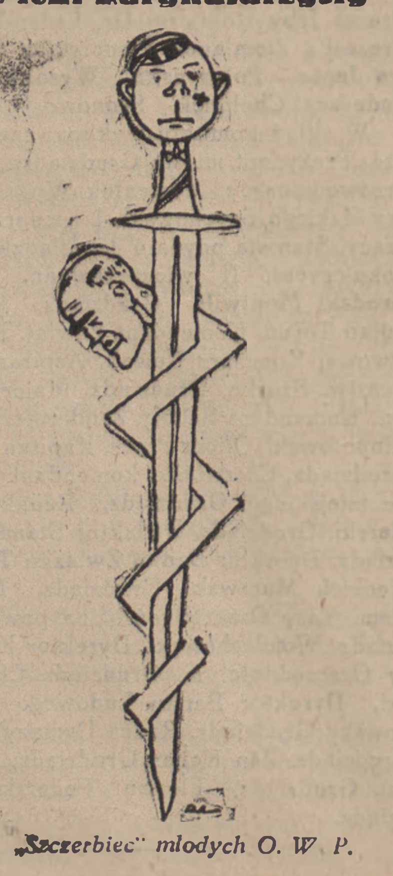
Ostrzeżenie

Zarząd główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny nadsyła nam następujące ostrzeżenie:

— Doszło do naszej wiadomości, że jakieś indywidua podszywają się pod firmę Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, przyobiecują posady przy budowie magistrali kolejowej Górny Śląsk—Gdynia i pobierają tytułem wynagrodzenia jakieś świadczenia pieniężne.

Zwracamy uwagę, że Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny nie ma z tem nic wspólnego i przestrzegamy przed oszustami. —

Z teki karykaturzysty



„Szczerbiec“ młodych O. W. P.

Sprawą nadużyć w gazowni Podgórz

zajmie się prokurator

W ub. wtorek, odbyło się posiedzenie Rady miejskiej Podgórza przy udziale 16 radnych i 4 członków kapitału. Sprawozdanie z rewizji Kasy Miejskiej za m-c czerwiec zdał r. Hildebrandt.

Sprawę dodatku od podatku dochodowego odroczono do następnego zebrania a to z uwagi na to, że Magistrat nie był w stanie udzielić na liczne zapytania radnych wyjaśnień natury prawnej. Polecono Magistratowi zreferować dział ten na przyszłym zebraniu. Również odroczono sprawę włączenia do miasta obszaru dworskiego Podgórz-poligon, ponieważ i w tej sprawie Magistrat nie wykazał dostatecznej znajomości rzeczy.

Bardzo obszerną i ostrą dyskusję wywołała sprawa gospodarki w gazowni miejskiej.

Sprawozdanie z przeprowadzonego śledztwa zdał decernent gazowni Chronowski. Decernent przyznał, że w 2-ch wypadkach stwierdził winę gazmistrza Zalewskiego a mianowicie, że gazmistrz wydał Tofaltowi z Gniewkowa 200 kg. koksu bez kwitu, czego nie powinien był uczynić, oraz że dnia 19. III. br. wydał rzekomo Wiśniewskiemu z Lubianki koks i pieniędzy do kasy nie wpłacił. Wobec zaprzeczenia gazmistrza, że Wiśniewskiemu żadnego koksu nie wydawał, oświadczył decernent, że prowadzi w tym kierunku dochodzenia. Ciekawą jest bardzo okoliczność, że Tofalt z Gniewkowa zapłacił różnicę za wydany koks dodatkowo w kasie miejskiej już w czasie prowadzenia śledztwa i że gazmistrz wyjeżdżał w tej sprawie do Gniewkowa.

Tak czy inaczej — sprawa jest niejasna i wysoce podejrzana, a społeczeństwo oczekuje z żywem zainteresowaniem wyniku śledztwa, które przeprowadzi Prokurator, ponieważ decernent zapowiedział oddać sprawę Prokuratorowi a Rada miejska powzięła jednogłośnie analogiczną uchwałę.

Należy wreszcie przystąpić do bezwzględnego usunięcia niedomagań w gazowni i usunąć jednostki dla gospodarki miejskiej szkodliwe bez względu ich zabarwienia partyjnego.

Nowoprzybywającego burmistrza p. Stamirowskiego czeka w tej gałęzi gospodarki miejskiej bardzo dużo pracy.

Z państwowej szkoły morskiej w Gdyni

Rok szkolny rozpocznie się w październiku

Z dniem 5 sierpnia upłynął termin zapisów do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni na nadchodzący rok szkolny. W dniu 10 sierpnia rozpoczną się oględziny lekarskie kandydatów, poczem kandydaci przyjęci, po złożeniu z pomyślnym wynikiem egzaminów, zaokrętowani zostaną na statek szkolny „Dar Pomorza“, który powróci z podróży do New Yorku, celem odbycia na nim żeglugi próbnej. Po odbyciu tej żeglugi i uzyskaniu dodatniej opinji komisji okrętowej, kandydaci zaliczeni zostaną w poczet uczniów Szkoły.

Rok szkolny rozpocznie się w początkach października. Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, której zadaniem jest przygotowanie oficerów pokładowych i oficerów-mechaników okrętowych dla polskiej marynarki handlowej, posiada 2 wydziały: nawigacyjny i mechaniczny. Nauka na każdym wydziale trwa około 45 miesięcy, w tem dla nawigatorów około 22 miesięcy pływania na statku szkolnym, a dla mechaników na statku szkolnym i na parowcach morskich, oraz praktyka w warsztatach mechaniczych.

Po odbyciu żeglugi próbnej i zaliczeniu kandydatów w poczet uczniów szkoły, pozostaną oni nadal na statku szkolnym „Dar Pomorza“, który wyruszy w ćwiczebną podróż zimową; trwać ona będzie mniej więcej od początku października do 15 marca roku przyszłego.

W obronie Pomorza

W Budapeszcie wyszła z druku w języku węgierskim książka znanego tłómacza dzieł polskich na język węgierski, Tomcsanyi'ego, p. t. „Gdańsk i korytarz gdański“, wydana staraniem i kosztem Węgierskiego Towarzystwa Narodowego.

Broszura jest skierowana przeciwko niemieckim zakusom na Pomorze.

Świecie

— **Z Rady miejskiej.** W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 22 radnych. Po odczytaniu rewizji Kas miejskich i innych spraw drobniejszych, omawiano kwestję zatrudnienia bezrobotnych miasta. Magistrat dokłada wszelkich starań, aby bezrobocie złagodzić, zatrudniając obecnie około 230 bezrobotnych przy budowie tamy na Wiśle, 75 bezrobotnych przy pracach ziemnych w mieście, tak że pozostaje bez pracy narazie tylko około 90 bezrobotnych.

Zastępca burmistrza p. dyr. Donarski zaproponował Radzie, aby stworzono przy pracach nad tamą wiślaną t. zw. kolonę lotną, którąby pracowała co tydzień na zmianę. Propozycji tej przeciwstawili się radni z listy robotniczej, domagając się zatrudnienia reszty bezrobotnych W rezultacie dyskusji Rada Miejska zgodziła się na propozycje i upoważniła Magistrat do pertraktacji z firmą, budującą tamę o zatrudnienie dalszych 50 bezrobotnych z miasta. W dalszym ciągu omawiano sprawę budowy bekoniarni, która uzyskała już zatwierdzenie władz nadzorczych. Przy budowie bekoniarni, która rozpocznie się w dniach najbliższych znajdą zatrudnienie dalsi bezrobotni. W dalszym ciągu zebrania uchwalono przemianowanie ul. Lipowej na ul. Prezydenta Wilsona, przyjęto nową taryfę kominiarską i t. d.

Obrady mimo ożywionych niejednokrotnie dyskusyj nad poszczególnemi sprawami, cechowała rzeczowość i troska o dobro miasta a szczególnie ulżenie doli bezrobotnych

Szlakiem kadrówki

W organizowanym przez Związek Strzelecki marszu Szlakiem Kadrówki weźmie udział 27 drużyn wojskowych, strzeleckich i policji państwowej. Drużyny te przeszły już eliminacje powiatowe, oraz okręgowe i reprezentują najlepsze siły sportowe poszczególnych okręgów.

Początek marszu nastąpi dnia 6-go b. m. Drużyny startować będą, jak corocznie z Olandrów pod Krakowem.

Chojnice

— **Skąd miał?** Policja we Wielu zajęła onegdaj na strzelaniu Towarzystwa Powstańców i Wojaków, które nie uznało nowego statutu, członkowi tegoż Towarzystwa Juljuszowi Kiedrowskiemu z Wiela karabin wojskowy, z pochodzenia którego nie mógł się wylegitymować. Wobec tego sprawę skierowano do prokuratorji w Chojnicach. Wiadomo przecież każdemu, że broni nie wolno bez zezwolenia posiadać.

— **Kradzież roweru.** Z przed pewnego lokalu przy rynku skradziono rower męski nr. 4905. Złodziej pozostawił na miejscu zupełnie stary rower pochodzący prawdopodobnie z kradzieży.

— **Zabawa Zw. Strzeleckiego.** W ostatnią niedzielę odbyła się na sali p. Januszewskiego w Hotelu Centralnym zabawa miejscowego Związku Strzeleckiego. Liczni goście bawili się ochoczo i wesoło. Czysty zysk przeznaczono na bibljotekę Związku.

KRONIKA

piątek 7 sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Przem. Pańskie

Piątek Kajetana

— **Stan wody w Wiśle z dnia 5. 8.:** Zawichost +1,34, Warszawa +1,22, Płock +0,35, Toruń +0,07, Fordon +0,17, Chełmno —0,12, Grudziądz +0,09 Korzeniewo +0,35, Piekło —0,43, Tczew —0,68, Einlage +2,18, Schiewenhorst +2,40.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 12 bm. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

— **Muzeum miejskie** (w ratuszu, II piętro) otwarte codziennie od godz. 11—14-tej. Wstęp 50 i 20 groszy.

— **Książnica miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Bibljoteka T. C. L.** przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13,30 i od 16—19.

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII. i Bibljoteka Wiedzy Wojskowej.,** ul. Żeglarska 7 (róg Rabiańskiej) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od godz. 15—20 i czytelnia od godz. 8—21.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 6 bm. godz. 20 „Noc indyjska".
Piątek 7 bm. godz. 20 „Noc indyjska".
Sobota, 8 bm. godz. 20: „Roxy".
Niedziela 9 bm. godz. 16 „Noc indyjska".

Repertuar kin:

Palace — „Gehenna miłości".
Światowid — „Dynamit".
Corso — „Pat i Patachon w opałach".
Lux — „Tarzan władca dżungli".

Z miasta

— **Uroczysta promocja podporuczników artylerji.** Dnia 15 bm. odbędzie się w Toruniu doniosła uroczystość promocji podporuczników artylerji, absolwentów Szkoły Podchorążych Artylerji w obecności przedstawiciela pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który prymusowi szkoły wręczy szablę ofiarowaną przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej".

— **Wycieczkę krajoznawczą urządza** Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział Toruński, w niedzielę dnia 9 sierpnia do Fordonu i Ostromecka statkiem Warszawskiej Żeglugi. Wyjazd punktualnie o godz. 8 rano. Zbiórka przy przystani u wylotu u.l Św. Ducha. Celem wycieczki jest zwiedzenie Fordonu i Ostromecka oraz zamku. Powrót koleją przez Solec Kujawski. Goście mile widziani.

— **Niebywała okazja.** Wielka posezonowa wyprzedaż ściąga codzień do magazynu obuwia Jakób Konieczny ul. Szeroka 13-15 tłumy. Nic dziwnego, kto bowiem nie wykorzystałby tak świetnej okazji zaopatrzenia się w doskonałe obuwie, po cenach nadzwyczaj niskich. Cała prowincja ciągnie do Torunia, by tutaj w magazynie obuwia Koniecznego pokryć swoje zapotrzebowanie.

— **Co ludzie gubią w tramwajach.** W tramwajach znaleziono następujące przedmioty 30 szt. parasoli damsk., 2 p. rękawiczek męsk., 3 p. rękawiczek damsk., 10 lasek, 1 teka, 1 paczka z tyton. i gilzami, 1 paczkę (3 pary skarpetek i kapelusz damsk.), 1 rolka tapety. Wymienione przedmioty odebrać można w biurze ruchu Elektrowni ul. Sienkiewicza 26 w godzinach od godz. 8 do 15.

— **Kurs pływacki dla kobiet.** Na pływalni garnizonowej Okr. Ośrodka W. F. po drugiej stronie Wisły uruchomiono kurs nauki pływania dla kobiet pod kierunkiem fachowych instruktorów. Ponieważ na kursie jest jeszcze kilka wolnych miejsc, zwracamy uwagę paniom toruniankom (należącym do stowarzyszeń sport. i nie stowarzyszonym) na okazję skorzystania z bezpłatnego kursu i nauczenia się pływania wszystkiemi stylami oraz nabrania zapasu zdrowia i sił na wodzie i słońcu. Informacyj udziela por. Laurentowski telefonicznie o każdej porze. Telefon przez centralę DOK., żądać „pływalnia garnizonowa", lub wprost na pływalnię garnizonową.

— **Zgony.** Dnia 4 bm. zmarli w Toruniu: Katarzyna Zarzycka z d. Brzozowska ur. 1845, Marja Lewandowska ur. 1929, Edward Fenske ur. 1916, Edward Ziółkowski ur. 1931.

Ruch towarzystw

— Zw. Podofic. Rez. Koło Toruń. Zebranie miesięczne dn. 6 bm. o godz. 19,30 w Strzelnicy (Przedzamcze). O gremj. przyb. członków prosi Zarząd.

— **Zw. Prac. Kupieckich.** Zebranie plen. w czwartek 6 bm. o godz. 20 w Dworze Artusa. Uprasza się o liczne przybycie.

— **Baczność członkowie Stowarzyszenia Buchalterów.** W sobotę dnia 8 bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Buchalterów na wojew. Pomorskie w Toruniu. Na porządku obrad m. i.: przyjęcie uzupełnionego w myśl zarządzenia władz sądowych statutu; referat p. prezesa Tyrchana. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

— **Związek Podoficerów Rez. koło Toruń.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 6 sierpnia o godz. 19,30 w lokalu Strzelnicy przy ul. Przedzamcze. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy jak wyjazd na wszechpolski zjazd mający się odbyć w Gdyni w dniach 15—16 sierpnia oraz święto podofic. rez. Ze względu na ważność zebrania uprasza się o gremjalne przybycie członków. Nieorganizowani dotychczas podofic. rez. mile widziani. Zarząd.

Na boisku sportowem

Ciekawe zawody bokserskie

W sobotę dnia 8 sierpnia br. o godz. 20 odbędą się z okazji 10 lecia Gryfu zawody bokserskie między Goplanją Inowrocław a Gryfem na dużej sali Ogrodu Wenecja (dawniej park Wiktorja). Walczyć będzie 7 par i to: waga musza: Rogowski Goplanja — Zawadzki Gryf, waga kogucia: Nikiel Goplanja — Grabowski II Gryf; waga piórkowa: Chmielewski Goplanja — Gryf; waga lekka: Niespodziński Goplanja — Grenda Gryf; waga półśrednia: Świtek Goplanja — Grabowski I. Gryf; waga średnia: Zieliński II Goplanja — Konczalski Gryf; waga półciężka: Zieliński II Goplanja — Łompiesz Gryf.

Zawody budzą wielkie zainteresowanie — gdyż obie drużyny mają w swym składzie mistrzów miast i okręgów jak również zawodnicy znajdują się w doskonałej formie. Zatem niech nikogo nie zabraknie na powyższych zawodach.

Gedania gościem Toruniu

W niedzielę dnia 9 bm. przyjeżdża do Torunia drużyna K. S. Gedanji Gdańsk i rozegra zawody towarzyskie piłki nożnej z Gryfem. Gryf po ostatniem zdecydowanem zwycięstwie nad ligową drużyną Warty Poznańskiej, będzie się starał nowem zwycięstwem zadokumentować, że może śmiało zająć miejsce w lidze. Z tego powodu sportowcy Torunia nie mogą się doczekać nadchodzącej niedzieli, by gremjalnie pospieszyć na boisko miejskiej przeżyć 1½ godziny pełnej emocji walki o piłkę.

Zawody te odbędą się o godz. 17 na boisku miejskim (Chełmińskie Przedmieście).

Przedsprzedaż biletów w firmach: Nowa Drogerja róg ul. Prostej i Król. Jadwigi oraz Zakład fryzjerski p. Kniecia ul. Wielkie Garbary 22.

Z teatru

— Noc indyjska. Dziś w czwartek dnia 7 bm. o godz. 20 wytworna sztuka psychologiczna R. Pertwee'a „Noc indyjska" (Gentleman) z dyr. Bendą w głównej roli.

Toruń musi mieć teatr

i to teatr dobry...

Kryzys teatralny, jaki na równi z innemi miastami przechodzi Toruń, jest w dalszym ciągu **zagadnieniem wysoce aktualnem** i nie przestaje zajmować w wysokim stopniu władz jak i szerszych kół publiczności. Kryzys teatralny w Toruniu nabiera szczególnego znaczenia ze względu na trudną sytuację finansową miasta z jednej strony, z drugiej strony na **wyjątkowe znaczenie teatru polskiego jako placówki kulturalnej w stolicy Pomorza,** jednej z dzielnic najbardziej narażonych na zakusy niemieckie.

Sytuacja teatralna w Toruniu w chwili obecnej przedstawia się następująco:

Magistrat toruński rozpisał konkurs na wydzierżawienie teatru, z tem, że daje świadczenia w naturze i **12.000 zł. subwencji rocznie.** W odpowiedzi na konkurs wpłynęło 6 ofert, z których najpoważniejszą jest **oferta dyr. Ludwika Czarnowskiego** ze Lwowa. Pozostałe oferty nie wchodzą w rachubę. Jak się dalej dowiadujemy, **reflektuje również w dalszym ciągu na objęcie teatru,** choć nie stanął do konkursu, **obecny dyrektor teatru, p. Karol Benda,** który jednakże wyraża poważne obawy co do możliwości prowadzenia teatru na warunkach, jakie daje miasto.

W ostatnich dniach **wypłynęła nowa koncepcja** rozwiązania sprawy teatralnej, ze strony prezydenta miasta Grudziądza **p. Włodka,** który proponuje dyrekcji teatru toruńskiego pewnego rodzaju **eksploatację teatru grudziądzkiego.** Miasto Grudziądz oddałoby, w razie dojścia do skutku tego projektu, **teatr i 300 zł. subwencji miesięcznie** wzamian za 3 przedstawienia w tygodniu. Koncepcja ta nastręcza jednak szereg trudności ze względu na zbyt wysokie koszty, związane z przewozem zespołu z Torunia do Grudziądza oraz rekwizytów. Ze względu na te i inne szczegóły **koncepcja ta jest wprost nierealna.**

Istnieje jeszcze inna koncepcja utrzymania teatru toruńskiego, kosztem **skasowania operetki,** przy pozostawieniu jedynie dramatu i komedji, przyczem teren operacyjny teatru toruńskiego obejmowałby także miasta **Ciechocinek, Włocławek, Inowrocław.** Przy tej koncepcji nadmienić trzeba, że mimo, że takie postawienie kwestji znacznie zmniejszyłoby koszty utrzymania teatru, jednak nie zapomnieć należy o tem, iż **liczne ostatnie operetki, jakie teatr toruński wystawił, cieszyły się dużem powodzeniem.** Co się zaś tyczy dalszego terenu operacyjnego teatru, to znowu nadmienić trzeba, iż **Ciechocinek** wchodzi w grę jedynie w czasie sezonu letniego, a już i w roku bież. jest terenem szczęśliwych operacyj dyr. Bendy; **Włocławek** zaś nigdy nie przynosił większych sukcesów kasowych i pod tym względem był wprost słaby. **Inowrocław** wreszcie leży w strefie wpływów teatru bydgoskiego. i z tego samego już względu nie wchodzi w rachubę.

Utrzymanie i poprowadzenie teatru (bez operetki) na jako takim poziomie wymagałoby według obliczeń miarodajnych czynników miejskich **18.000 zł. miesięcznie.** Tyle wyniosłyby bowiem wydatki na skromny zespół dramatyczny, personel techniczny i t. d. Dochody zaś przedstawiałyby się mniejwięcej następująco: dochód z przedstawień (30 proc. czyli 300 zł. dziennie) 9.000 zł. miesięcznie, subwencja miasta 1000 zł. mies., przypuszczalna subwencja rządowa 2.500 zł. mies., inne subwencje 500 zł. mies., ogółem 13.000 zł. **Deficyt wynosiłby zatem 5.000 zł. miesięcznie.** — Miasto w obecnych warunkach tego deficytu nie może ponosić.

Wpływ na opóźnienie w załatwieniu sprawy teatralnej wywarł także spór, jaki obecnie toczy się między Związkiem Dyrektorów a Związkiem Artystów Scen Polskich, który przyczynił się w niemałej mierze do zajęcia wyczekującego stanowiska przez władze miejskie w sprawie teatru.

Jeśli chodzi o nasze zdanie, śmiało możemy stwierdzić, że sezon ubiegły to rok pod względem teatralnym ze wszech miar udany. **Wysiłki dyrekcji i zespołu spotkały się z jaknajsympatyczniejszem przyjęciem publiczności, która jak gdyby przypomniała sobie dawne dobre czasy teatru rządowego w Toruniu — i zaczęła coraz to tłumniej chodzić do toruńskiego przybytku sztuki.** Przykładem choćby „Krysia Leśniczanka", która mimo kryzysu, mimo sierpnia, doczekała się 18 przedstawień, co na nasze stosunki jest sukcesem kolosalnym. Jeśli więc sezon 1930/31 kończy się tak szczęśliwie, najwłaściwszą rzeczą byłoby chyba pozostawienia status quo ante... Miasto jednak twierdzi, że pomoc swą musi ograniczyć do 25 proc. dyrektor Benda nie chce na to się zgodzić. I stąd omawiane trudności...

Jakie będzie rozwiązanie — pokażą dni najbliższe.

Toruń w każdym razie teatr mieć musi i to teatr dobry, godny miasta wojewódzkiego godny stolicy Pomorza. Jeśli stałoby się inaczej Bydgoszcz — nasz wieczny konkurent i rywal o prymat na Pomorzu — zyskałaby, **posiadając teatr dyr. Stomy, nowy atut w ręce.** Warto i o tem pamiętać.

Pomnik Moniuszki

stanie na placu przed parkiem miejskim

Sprawa pomnika Moniuszki, który, jak wiadomo usunięty został z Parku Miejskiego, **została nareszcie wyświetlona.**

Jak się dowiadujemy, pomnik Moniuszki, wzniesiony z inicjatywy Towarzystw Śpiewaczych ze składek społeczeństwa, usunięto w **celu poczynienia pewnych zmian architektonicznych i przeniesienia go na inne miejsce.**

Pomnik Moniuszki wykonany zostanie obecnie w kształcie niskiego obelisku, na którego szczycie umieszczone zostanie popiersie Moniuszki. **Obelisk stanie na cokole. Plac, na którym** stanie pomnik, ozdobiony będzie kwieciem. po rogach zaś staną kamienne znicze. —

Na jednem z ostatnich posiedzeń Magistrat zdecydował przenieść pomnik na plac przed Cegielnią, na którym stał, zburzony obecnie pomnik Bismarka. Odpowiednie plany zostały już wygotowane i przesłane do zatwierdzenia. Odsłonięcie pomnika nastąpi prawdopodobnie na wiosnę przyszłego roku.

Opinja publiczna, która „tajemniczem" zaginięciem pomnika Moniuszki była w wysokim stopniu zaniepokojona, przyjmie wiadomość o pewnych zmianach architektonicznych oraz o postawieniu pomnika, z wielkim zadowoleniem.

Plaża „magistracka" — dobrodziejstwem dla Torunia

Wodę „magistracką" znamy wszyscy dobrze i cieszymy się nią już od dawna. W ostatnich dniach do wody przybyła i — plaża, którą również możemy nazwać jaknajsłuszniej „magistracką". Poznał ją Toruń i korzysta z niej w całej pełni, szczególnie podczas ostatnich upalnych dni.

Lewe wybrzeże Wisły powyżej mostu kolejowego przedstawia w upalne dni widok istotnie niezwykły. Piaski nadbrzeżne w takie dni na olbrzymiej przestrzeni zaludniają się niezliczonem mrowiem ludności toruńskiej, która tłumnie opuszcza rozżarzony asfalt i bruk miejski i ściąga nad brzegi Wisły, na plażę — do niedawna „dziką", a od kilku dni — dozwoloną i „magistracką".

Trudno nie powstrzymać się tutaj od uwagi, iż plaża taka dawno była potrzebna. Jest ona, jak każdy naocznie przekonać się może, dobrodziejstwem dla Torunia. Stwierdzić to można przedewszystkiem w godzinach popołudniowych, kiedy słońce się chyli już ku zachodowi. Wówczas most kolejowy nagle zmienia swój powszedni wygląd. Chodnikiem mostu ciągnie w stronę miasta nieprzerwana fala ludzka, wracająca pod wieczór do swych domostw. Przewalający się przez most potok ludzki zdaje się nie mieć końca. Nie brak w tym potoku ani starszych panów ani matron, najliczniej reprezentowana jest oczywiście młodzież, są dzieci i niemowlęta w wózkach. Wszystko to na plaży w rozkosznem słońcu zażywa wypoczynku wśród pląsów na piasku i w wodzie.

Na białym czworoboku

Światowid — Dynamit.

Złowieszczy stuk młotka sędziego, ogłaszającego wyrok śmierci, słowa przysięgi małżeńskiej pomieszane z makabryczną wrzawą robotników budujących szubienicę, potem świetny, poprostu genjalny w koncepcji i dźwiękowej i wizualnej obraz tragicznego wypadku samochodowego, wreszcie przepotężny w swej grozie wybuch w podziemiach kopalni, kończący w zbyt może realistyczny sposób zawiłości życia, dwojga kaprysem złączonych ludzi, choć lekkomyślnych, lecz wartych siebie, bo... szlachetnych — to wartości i treść „Dynamitu", pierwszego bodaj filmu dźwiękowego o wartościach artystycznych niemniejszych od najlepszych filmów niemych.

Ogromne wrażenie, jakie po obejrzeniu tego obrazu musi wynieść każdy widz, potęguje — poza wartościami, o których wyżej — rzadko subtelna a mocna w wyrazie gra pary bohaterów: Ch. Bickford i Kay Johnson.

wk.

TUCHOLA

— Doroczne Zawody sportowe Stow. Mł. Polskiej. Odbyły się tu powiatowe doroczne zawody sportowe S. M. P. dnia 2 sierpnia rb. Zawodników zebrało się przeszło stu. O godz. 14.45 odbyła się zbiórka w ordynku zawodników przy licznym udziale publiczności przed gmachem Starostwa. Po raporcie — przemówił do zebranych p. wicestarosta Robakowski, w mocnych słowach wskazując na wybitne znaczenie obywatelskiego wychowania młodzieży mówiąc, by w myśl zasad katolickich i państwo wych walka o pierwszeństwo wśród innych pol skich organizacyj sportowych była tem szlachetnem współzawodnictwem, wolnem od wszelkiej niechęci, czy nienawiści, bowiem wszyscy dobra Ojczyzny pragniemy: łączyć się i budować nam dziś trzeba, a nie jątrzyć i burzyć, co specjalnie dziś nabiera znaczenia na tych rubieżach zachodnich.

Następnie odmaszerowano na rynek, skąd rozpoczął się pierwszy bieg na 2500 mtr., poczem udano się na boisko „Sokoła", gdzie odbyły się dalsze zawody. Największe sukcesy osiągnął zawodnik p. Pryl z Tucholi. Puhar wędrowny otrzymała drużyna m. Tucholi.

Zawodami kierował prezes obwodowy ks. Porzyński. Do komisji sędziowskiej weszli pp. Aulich, naczelnik stacji; dyrektor Aulich z Bydgoszczy, Kom. pow. P .W. i W. F., por. Gruss, rewident kasy miejskiej Sommer, plutonowy Walny oraz Pryl (junior). Po skończonych zawodach rozdał nagrody ks. patron Mazella z Jeleńcza, wygłaszając piękne okolicznościowe przemówienie i stwierdzając ogromne rezultaty jakie zdołano na polu sportowym S. M. P. osiągnąć w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ochocza zabawa taneczna w sali „Browaru" do białego rana zakończyła tą piękną imprezę.

— Zebranie Kółka Rolniczego. Odbyło się zebranie „Kółka rolniczego Rudzki most" w Tucholi, dnia 2 sierpnia rb. w sali restauracji „Strzelnica". Udział członków był stosunkowo liczny. Zebranie zagaił prezes p. Teofil Prasiewski. Bardzo dobrze opracowany referat na temat rolniczy wygłosił p. Frąckowski, przybyły delegat z Chełmna.

— Z zebrania Zjedn. Kolej. Polskich. Ostatnie zebranie miejscowego Związku Zjednoczenia Kolejowego Polskiego odbyło się w lokalu p. Neumanna. Omawiano sprawy związkowe, którym przewodniczył prezes p. Barlik. Po ze braniu członkowie udali się z orkiestrą K. P. W. do hotelu p. Marjanowskiego, gdzie koncertowała orkiestra do późnego wieczora.

— Nowa placówka. Jak się dowiadujemy, otwiera w naszem mieście w najbliższych dniach znany „Browar Bydgoski" swoją składnicę.

— Zjazd delegatów obwodowych Powstańców i Wojaków. W dniu 2 sierpnia rb. odbył się w sali „Browaru" w Tucholi zjazd delegatów Powstańców i Wojaków na obwód tucholski.

Przewodniczył Zjazdowi prezes pow. druh Urbański, witając w serdecznych słowach wice starostę pow. p. Robakowskiego i Komendanta Obwodowego W. F. i P. W. p. kpt.. Potockiego. W odpowiedzi p. wice starosta Robakowski zaznaczył obywatelskie stanowisko placówek Powstańców i Wojaków w pow. tucholskim, które na poprzednim zjeździe delegatów obwo dowych jednogłośnie podporządkowały się nowemu statutowi, dając tem dowód wysokiego wyrobienia społecznego. Tylko zwarte karne szeregi P. W. w ścisłej współpracy z armją naszą mogą zapewnić Państwu, mocarstwowe stanowisko.

Komendant Obwodowy P. W. i W. F., p. kpt. Potocki, w dłuższem przemówieniu scharakteryzował sytuację obronną Pomorza i obszernie omówił sprawę współpracy społeczeństwa z wojskiem. Następnie Komendant pow. P. W. i W. F., p. por. Gruss, wygłosił referat na temat programu pracy P. W. w powiecie. Po krótkiej dyskusji; druh prezes Urbański okrzykiem „Wolność" zjazd zakończył.

— Wędrowny obóz kolarski P. W. Przejeżdżał przez Tucholę dnia 29 lipca rb. o godz. 9.40, prowadzony przez kpt. Dąbrowskiego.

Obóz składał się ze stu dziesięciu członków, delegowanych z organizacyj P. W. i W. F. ze wszystkich D. O. K. w Polsce. Wycieczka zwie dzić ma większe miasta w Polsce w celach naukowo-krajoznawczych.

Na granicy pow. tucholskiego spotkał wycieczkę powiatowy komendant P. W. i W. F., por. Gruss, towarzysząc Obozowi do Tucholi, gdzie po krótkim wypoczynku na rynku — Obóz wyruszył w dalszą drogę.

— Zebranie Towarzystwa Pszczelniczego. Dnia 2 sierpnia rb. odbyło się zebranie Tow. Pszczelniczego w Nowej Tucholi.

Omawiano sprawy hodowli pszczół, o ulach i zastanawiano się nad sposobem zakupienia cukru na dożywianie dla pszczół, co będzie koniecznem ,z powodu małej w tym roku produkcji miodu.

— Złote gody małżeńskie. Pan Wojewoda Pomorski z okazji Złotych godów małżeńskich pp. Franc. Muziołów z Klonowa — nadesłał jubilatom pisemne życzenia dalszego szczęśliwego współżycia. Jednocześnie Pan Prezydent R. P. przesłał w upominku Jubilatom 50 zł. od siebie. Uroczyste wręczenie życzeń i upominków Jubilatom — dokona p. Wójt z Klonowa.

— Pożar. W Zalesiu w czasie burzy w dniu 26 lipca rb. około godziny 13-ej uderzył piorun w stodołę rolnika p. Łyszywka Jana. Stodoła spłonęła doszczętnie, a poza tem szereg cennych narzędzi rolniczych, które były tam zam knięte. Straty są znaczne.

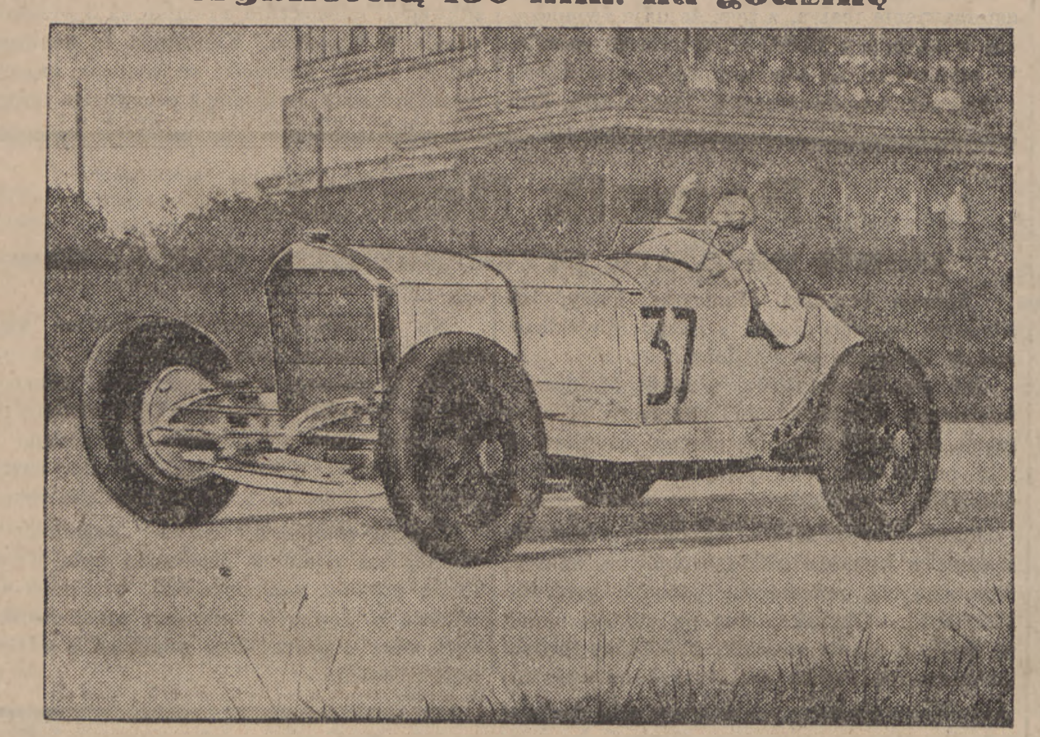
STAROGARD

— Likwidacja kolonji letniej dzieci polskich z Niemiec. W niedzielę dnia 2-go sierpnia została zwinięta letnia kolonja dzieci polskich z Niemiec. Zarząd Z. O. K. Z. czynił wszelkie sta rania, aby milusińskim gościom pobyt przez 4-ry tygodnie w Starogardzie uprzyjemnić, a ofiarność społeczeństwa, władz i instytucji finansowych umożliwiła otoczyć dziatwę wymaganym dostatkiem.

Zarząd Z. O. K. Z. kierował gospodarką w ten sposób, że nietylko 31 dzieci miały wszystkiego poddostatkiem, ale część ofiarowanych produktów pozostałych, przekazano bursie gim nazjalnej. Pobyt dzieci uprzyjemniono wycieczką do Gdyni, oraz kilkakrotnem zapraszaniem na podwieczorki do parku w majątku Owidz, Szlachecki Starogard i wycieczkami w okolicę. Wszystkim ofiarodawcom, opiekunkom i opiekunom kolonji Zarząd Z. O. K. Z. składa serdeczne Bóg zapłać.

Spis ofiarodawców: Krzymański i Hećka — 10 f. cukru, 15 f. kaszy, i paczka herbaty; Starościna Kalksteinowa — 30 rożków, 30 ćwibaków; Majątek Owidz — 1 beczka kisz. kapusty i 10 l. mleka codziennie, Kocborowo — 10 l. mleka codziennie, Majątek Jabłowa — 2 cntr kartofli, ½ cent. grochu, 60 f. mąki żytniej; Firma Chmielecki — 10 f. kaszy, 10 f. ryżu, 10 f. cukru; Firma Wichert — 100 kg. pszennej mąki; Rekowski — 1 Of. ryżu; Małecki — 15 kawałków mydła (5 funtów) 4 grzebienie; Murawski 5 f. cukru; Gmina Olsze — 84 jaj; Gmina Bobowo — ¼ f. kawy, 5 paczek domieszki do kawy, 6 bochenków chleba, 5 f. słoniny, 5 f. kiszki, ½ cent. marchwi, 40 mendli jaj; Szlachecki Sta rogard — kilkakrotnie warzywo; Rogowski — 5 f. cukru, 3 paczki kawy słodowej, 1 f. kakao; Gołuński — 25 f. ryżu, 25 f. kaszy jęczmiennej; Pobłocki — 30 śledzi, ½ ćwierci funta pieprzu i pieprzu ang. pół ćwierci funta; Czaja — kilkakrotnie warzywo; Behrendt — 12 f. chleba; Kamiński — 8 f. chleba; Rudowski—Klonówka — 3 cent. kartofli; Gmina Gentomie — 3 zł.; Gmina Myrzyce — 7 zł., 1 f. masła, 5 mendli jaj; Dupke — 3 chleby; Hafke — 3 chleby; Conrad 3 chleby, 30 ciast drożdżowych; Pawlikowski 2 chleby; Gmina Rzeżęcin — 4½ medl. jaj, 1 f. masła, 25 f. ogórków, 3.40 zł.; Żyndowa — 20 kopert i listów; Nagórski — 6 kliszy fotogr. (6 na 9) 200 kopert do odbitek, 30 mydełek, 10 grzebyków do włosów i lekarstwo; Kmieciakowski — pocztówki, bloczek, 50% zniżki przy zakupie dla dzieci pamiątek; Drukarnia Polska 2 książeczki do modlitwy, 1 różaniec; Dr. Popiel —10 zł.; Dr. Gaszkowski — 20 zł. i bezpłatna opieka lekarska; Bank Polski — 100 zł.; Adw. Buliński — 30 zł.; Borkowski — 2 piłki do gry, 2 koszyczki, 2 szczotki do mycia rąk; Stanisław Odya — 30 zł.; Adw. Reiske — 25 zł.; Kazimierz Szulc — 10 zł.; Dr. Balewski — 10 zł. i bezpłatna opieka lekarska; Główczewski 10 zł.; Kuszyński — 1 para bucików; Adw. Mordawski — 20 zł.; Adw. Dr. Suchecki — 20 zł.; Cukrownia w Pelplinie — 50 kg. cukru; Fischer — 10 zł.; Mulczyński — 9 ręczników i kilka ścierek; Firma Winkelhausen — soku wiśniowego 4 ltr., oranżady 1 litr.; Pracownicy Fabryki Winkelhausen — zamiast kwiatów w dniu imienin Dyr. Maciejewskiego 43.50 zł.; Kaszubowski — wiaderko marmelady; Powiatowa Kom. Kasa Oszczęd. — 50 zł.; Kasa Miejska 100 zł.; Magistrat — 100 zł.; Wydział Powiatowy — 300 zł.; Dr. Dąbrowski kilkakrotną bezinteresowną opiekę lekarską; Apteka pod Łabędziem — bezpłatne lekarstwa.

Z szybkością 186 klm. na godzinę



W ubiegłą niedzielę odbyły się na berlińskim torze wyścigowym, tak zwanej „Avus", wielkie międzynarodowe wyścigi samochodowe, w których zwycięstwo odniósł znany automobilista wyścigowy Rudolf Carracciola, zwycięzca tegorocznych wielkich wyścigów na „Nürburgring'u". Carracciola szybował po torze wyścigowym z przeciętną szybkością 186 km na godzinę.

PODGÓRZ

— Nadzwyczajne zebranie Och. Straży pożarnej na obwód Podgórza odbyło się w ub. poniedziałek o godz. 20-tej w lokalu p. W. Skrzyp nika. Zebranie zagaił sekretarz drh. Klemański poczem wybrano jednogłośnie przewodniczącym drh. **naczelnika pow. Rutkowskiego.** Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania zdali sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego w Grudziądzu drh. Klemański i nacz. Rutkowski. Nad sprawozdaniem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, przepojona troską o dobro organizacji. Ogólnie podobały się słuszne wywody drha. Kobędzy, któremu udzielał wyczerpujących wyjaśnień nacz. Rutkowski.

Pamięć śp. nacz. Magiera uczczono przez powstanie z miejsc.

Obszerne sprawozdanie z działalności w ostatniej kadencji zdał drh. Klemański uzyskując od zebranych pokwitowanie.

W tem miejscu zabrał głos nacz. pow. B. Rutkowski i zganił wice-prezesa Straży zaet. zastępcy burmistrza drh. Chronowskiego, który piastuje od pół roku godność wiceprezesa Straży a nie był jeszcze wogóle na zebraniu.

Drh. Kobędza domagał się wybrania nowego w-prezesa w miejsce drh. Chronowskiego a drh. Dyllus stawił wniosek z wotum nieufności.

Postanowiono w końcu niezajmować w tej sprawie na razie żadnego stanowiska i odczekać rocznego zebrania.

Wybrano wobec tego tylko naczelnika, którym został drh. B. Rutkowski.

Jako prezesa wybrano nieobecnego burmistrza Stamirowskiego, któremu ta godność z urzędu się należy. W wolnych głosach uchwalono urządzić wspólnie z Ogólnym Zw. Podoficerów Rezerwy w niedzielę, dnia 9 bm. letnią zabawę ogrodową w Kluczykach i w tym celu został wybrany specjalny komitet.

Należy mieć nadzieję, że obywatelstwo poprze wydatnie zabawę Podoficerów i dzielnych swych strażaków przez gremjalne i tłumne przy bycie w przyszłą niedzielę do parku Kluczyki, gdzie będzie moc różnych niespodzianek.

— W niedzielnych biegach na 3800 m. dla członków Zw. Strzeleckiego przybiegli jako pierwsi do mety ob. Wiśniewski w czasie 12,38, ob. Milda 13,41, obywatel Rygielski 14,10 ob. Nowacki 15 min., ob. Puczkowski 15,05, ob. Graczyk 15,10, i ob. Błażejowicz 15,30.

Wyniki można uznać ogólnie jako dobre, co też zaznaczył ob. Komendant przy rozdawaniu nagród.

Zarząd Zw. Strzeleckiego dziękuje na tej drodze wszystkim obywatelom, którzy ofiarowali nagrody dla zawodników oraz tym, którzy zajęli się organizacją biegów.

Programy radjowe

CZWARTEK, 6. SIERPNIA. 1931.

WARSZAWA.

11.40. Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. Hejnał krak. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteor. 14.50. Komunikat gospodarczy. 15.25. „Kwiaty trujące a dzieci'' — wygł. p. M. Stefkowa. 15.45. Komunikat L. O. P. P. 16.00. Muzyka z płyt gramofon. 16.45. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50. „Panameryka i Paneuropa'' — wygł. p. Walery Nałęcz. 17.15. Muzyka z płyt gramofon. 17.35. Odczyt ze Lwowa. 18.00. Koncert solistów. Wykonawcy: Leopold Dworakowski (skrzypce), Aleksander Michałowski (bas) i Ludwik Urstein (akomp.). 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramofon. 19.40. Giełda rolnicza. 19.55. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 20.00. Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10. Komunikat sportowy 1-szy. 20.15. Muzyka lekka ze Lwowa. 21.30. Słuchowisko. 22.00. Prezes Wacław Sieroszewski, wygł. feljeton p.t. „Oleandry''. 22.15. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22.20. Komunikaty: Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn., sportowy II. i policyjny. 22.30. Koncert solisty z Krakowa. 23.00—24.00. Muzyka lekka i taneczna.

18.00. **Wilno.** Koncert kompozytorski Eug. Dziewulskiego.

20.15. **Lwów.** Koncert muzyki lekkiej.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5. VIII. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	9,01—8,99
DEWIZY.	
Belgja	124,62—124 31
Holandja	360,20—359,30
Londyn	43 32—43,21
Nowy York	8,925—8,905
Nowy York telegr.	8,929—8,909
Paryż	35,05—34.96
Praga	26.45—26,39
Sztokholm	—
Szwajcarja	174.20—173,77
Wiedeń	125,50—125,19
Włochy	46,74—46,62

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 5. VIII 1931.

Pszenica nowa	184—186
Żyto nowe	139—140
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień ozimowy nowy	135—146
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski	142—147
Owies jednolity	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	25,50—34,50
Mąka żytnia 70%	20,50—23,75
„ „ 60%	
Otręby pszenne	10.40—10.60
Otręby żytnie	9,75—10,00
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	26,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	—
Bób	—
Wyka	—
Łubin niebieski	—
Kuchy lniane	13,20—13,50
Wytłoki suche krajowe	7,40— 7,60
Soja	11,80—12,50

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 sierpnia 1931 o godz. 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: maszynę do szycia, lustro, kredens; o godz. 13 przy Szosie Chełmińskiej 11: urządzenie biurowe, maszynę do pisania, karabiny, maszynę do wapna, taczki, wozy

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 sierpnia 1931 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 3 stoły, krzesła, garnitur koszykowy, parę spodni (galowych).

104) Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 sierpnia o godz. 12 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 40 krzeseł wiedeńskich, maszynę do pisania, aparat fotograficzny, biurko, aparat do powiększeń, umywalkę, 2 nocne stoliki, 17 swetrów męskich, 10 reform dziecinnych, 4 chustki wełniane i wiele innych przedmiotów. robocze i wiele innych przedmiotów. (96

101) Janowski, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 6 sierpnia o godz. 10 sprzedaję przy ul. Pułaskiego 48 w Podgórzu przymusowym przetargiem za gotówkę: beczki, wózek, drągi, wiadra, oraz różne drobne narzędzia; o godz. 11 przy Pułaskiego 50: biurko, obrazy, szafę; o godz. 14 przy Pułaskiego 5: 120 grabi żelaznych, 150 kg łańcuchów, garnki emaljowe, kosy, angelkę westfalską, piły, 16 garniturów do kawy; o godz. 15,30 u Wiśniewskiej Fort Stefana Batorego: kanapę, lustro. (76

Bartkowiak, komornik sądowy, Żeglarska 10.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7 sierpnia o godz. 10 sprzedaję u spedytora Szymańskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do szycia, szafę; o godz. 11 przy ul. Prostej 18—20: biurko, szafę, lampę, stolik, regał, liczydło; o godz. 12 u spedytora Sadeckiego: akumulator, krąg gumowego węża, umywalkę, nocne stoliki, maszynę do szycia, 630 książek różnych, fotele, futro męskie, kanapę, umywalkę; o godz. 15 u Würtza w Nieszawce: krowę. (95

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Wejherowa
ogłasza niniejszem, że zgodnie z uchwałami Korporacyj Miejskich w Wejherowie p. Wojewoda Pomorski przełożył termin
targu wielkiego (jarmarku) kramnego - na bydło i konie
który w tym roku odbyć się miał w dniu 22 grudnia na dzień 23 grudnia 1931 r.

Wejherowo, dnia 3. 8. 1931 r. 94

Magistrat
(—) Bilinski, zastępca burmistrza.

PUBLICZNE DORĘCZENIE. W sprawie Józefa Rozentalskiego, piekarza z Iłowa, pow. Działdowo i tegoż żony Gertrudy Rozentalskiej z domu Szwedowskiej z Iłowa, pow. Działdowo — powodów — zastąpionych przez adwokata d-ra Weselika w Działdowie przeciwko Fritzowi Hanke dawniej zamieszkały w Iłowie, ostatnio zamieszkałego w Heinrichs-Freudegrube, powiat pszczyński (Pless), a obecnie nieznanego miejsca pobytu — pozwanemu — powodowie twierdząc, że pozwany mimo zaspokojenia go nie udzielił im zezwolenia na wykreślenie hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Iłowo wykaz 168 w Oddziale III pod poz. 5, wnieśli skargę z wnioskiem następującym: 1) na udzielenie zezwolenia na wykreślenie hipoteki, zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Iłowo tom VI wykaz liczba 168 w oddziale III pod liczbą bieżącą wpisu 5 w kwocie 2000 mk. na rzecz pozwanego Fritza Hanke. 2) na ponoszenie kosztów sporu. 3) wyrok uznać za tymczasowo wykonalny. Wzywa się pozwanego do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Działdowie pokój L. 25 na termin w dniu 16 września 1931 o godz. 11. W celu publicznego doręczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg skargi. (82

Działdowo, dnia 20 maja 1931 r.
3 C 365/31. Sekretarz Sądu Grodzkiego.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 7 sierpnia br. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie: 20 mórg żyta na pniu, 95 mórg pszenicy na pniu, powózkę i 6 krów. Zbiórka reflektantów przed hotelem.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Celem pokrycia zaległości podatkowych sprzedawane będą: w Plesewie powiat Grudziądz dnia 8. 8. 1931 o godz. 9: 240 bochenków sera tylżyckiego, 12 szt. świń, 19 szt. prosiąt, 2 konie robocze, 1 wóz roboczy i 1 motor zapędowy „Kommk". Zbiórka licytantów przed oberżą p. Gnuszkiego. (99

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na powiat Grudziądz.

PRZETARG

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia 28 sierpnia 1931 r. o godz. 11 na sprzedaż starej miedzi. Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w Monitorze Polskim Nr. 176 z dnia 3. 8. 31. r. i w Gazecie Polskiej Nr. 209 z dnia 2. 8. 31. (98

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w Prądach pow. Bydgoszczy: 2 bryczki 4 p. szyn do lory, 10 drągów olszynowych, 1 śrutownik, 2 drabiny i 1 podwozie. Zbiórka reflektantów przed sołectwem w Prądach. (106

Wałkiewicz,
kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PUBLICZNY OFERTOWY

na dostawę 1.300.000 sztuk cegieł pełnych i 30.000 szt. trocinówki do budowy gmachu Państwowego Gimnazjum Im. Słowackiego w Warszawie przy ul. Wawelskiej nr. 46 został ogłoszony w Monitorze Polskim z dnia 4 sierpnia r. b. Termin przetargu 18 sierpnia 1931 r. (108

Przewodniczący:
Inż. Choynowski.

Zgubiłem

książeczkę stanu służby oficerskiej na nazwisko kpt. rez. Henryka Świniarskiego z Trzęsacza pow. Bydgoszcz którą unieważniam. 73

Kto

nauczy blondynkę grać tennisa? Łask. oferty „Dzień Bydgoski" tennis. 105

Pisanie

Podań, wniosków, reklamacyj i t.p. przepisywanie na maszynie w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim wykonuje: Marja Szczygłowska Grudziądz, ul. Lipowa 53, parter. 102

2 pokoje

umeblowane z używalnością kuchni do wynajęcia. Bydgoska 74, parter. 100

Ogłoszenie przetargu.

8. Okregowy Urząd Budownictwa w Toruniu ogłasza publiczny przetarg ofertowy na: 1) wykonanie przybudówki hangaru w 4 p. lotniczym w Toruniu, 2) wykonanie robót rem. w hangarach, 3) wykonanie stelarzy i regałów dla Składn. 8. Dyw. Tab. i K-dy 8. B. San. Toruń, 4) wykonanie remontu dachów w P. Manewr. Art. Podgórz i 63 p. p. w Toruniu.

Oferty w 2-ch przepisowo zalakowanych kopertach z uwidocznieniem na zewnętrznej nazwy firmy należy składać na dziennik podawczy w kancelarji 8. Okr. Urzędu Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna 1 do godz. 11 dnia 18 sierpnia 1931 r.

Kosztorysy ofertowe do nabycia w Kasie Urz. Budownictwa za zwrotem kosztów druku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 18 sierpnia 1931 r. o godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadjum złożone w Kasie Skarbowej w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.

Urząd Budownictwa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub podziału robót między kilku oferentów.

Wszelkich informacyj udziela 8. Okręgowy Urząd Budownictwa codziennie w godz. od 12—13.

Kierownik 8. Okr. Urzędu Budownictwa
(—) Kpt. St. Więckowski,
inżynier.

8. Okr. Urząd Budownictwa.
Ldz. 6553/31. Bud. (97

Wyprzedaje z masy upadłościowej firmy Georges Bernard et. Cie. w Gdyni, przy szosie Gdańskiej, jeszcze przez kilka dni aż do wyczerpania zapasów, wina francuskie i szampany w wszelkich gatunkach, po cenach bardzo przystępnych.

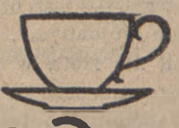
Dla kupców i odsprzedawców osobny rabat.

Zarządca Masy Upadłościowej.

Mieszkania

5 pokojowe, 3 pokojowe, 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia, Informacji udzieli zawiadowca Szeroka 37, oficyna prawo, I. ptr. 92

Przyjmę zastępstwo
adwokata
zaraz. Wiadom. do „Głosu Wąbrzeskiego" pod 100. 103



Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 7 bm. o godz. 9 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 163 (stary numer): 160 czapek, 280 kapeluszy różnych, 900 krawatów, 2500 kołnierzyków sztywnych i półsztywnych, 540 chusteczek do nosa i kieszonki, 160 p. rękawiczek skórkowych, 50 p. rękawiczek nicianych, 330 p. pończoch sport. męsk., 320 trykotów różnych, 800 koszul męskich dziennych, 140 półkoszulek, 14 piżam wełn., 8 sztuk swetrów, 500 p. skarpet, 25 szali, 250 szelek, 100 podwiązek męsk., 50 pasków skórzanych sport., 2 szafy oszklone dębowe, 1 regał 3-częśc., 2 regały sosnowe, 2 wytryny oszklone, 1 stół kasowy, 4 stoły składowe, 1 gablotka oszklona, 2 szafki wiszące, 6 krzeseł, 4 lampy i 6 reflektorów, 4 stoły dębowe 1 lustro, ca 8 m chodnika kokosowego. (107

Wałkiewicz,
kom. sąd. w Bydgoszczy.

Okazja!

Sprzedam tanio: pokój stołowy i gościnny, dywan 220 x 250, 2 palta, 3 ubrania, figara średnia. Adres wskaże „Dzień Pomorski". 9935

Pokój

dobrze umeblowany z utrzymaniem dla 1 lub 2 osób od 15 sierpnia do wynajęcia. Toruń, Klonowicza 26, parter. 21

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Emma Gros, wydany przez miasto Kościerzyna, unieważniam. 480

Dziewczyna

bardzo czysta, przyzwoita, umiejąca nieźle gotować, dobrze prać potrzebna od 15 sierpnia bm. do 2-ga osób z 3-letnią dziewczynką w Oliwie. Centralne ogrzewanie, udogodnienia. Oferty z odpisem świadectw pod nr. 598 do oddziału „Dnia Pomorskiego" Gdańsk Stadtgraben 6. 478

Skład

w centrum miasta z cztero pokojowem mieszkaniem, piwnica składowa do wynajęcia. Wiadom. Pickard, Grudziądz, Mickiewicza 7.

Wychowawczyni

do 5-cio letniej dziewczynki potrzebna do Gdyni na stałą posadę od 15 sierpnia. Wymagana osoba z najlepszemi długoletniemi referencjami, religijna, zdrowa, inteligentna, pożądany język niemiecki. Zgłaszać się 6—7. Kino Morskie Oko kapitanowa Schmidtowa.

2 mieszkania

3 pokojowe z kuchnią oraz z wszelkim komfortem na Bydgoskim Przedmieściu do wynajęcia od 1. IX. br. Oferty do „Dnia Pomorskiego pod 34.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej
„Noc Indyjska"
(Gentleman)
Sztuka w 3 aktach R. Pertwee'a.

W piątek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej
„Noc Indyjska"
(Gentelman)
Sztuka w 3 akt. R. Portwee'a

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej
„ROXY"
Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 16-tej
„Noc Indyjska"
(Gentleman)
Sztuka w 3 aktach R. Pertwee'a.
(Ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 20-tej
„Dzikuska"
(Najdroższa moja Pedź)
Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Lotnictwo niemieckie a rozbrojenie
Flota handlowa może w 24 godzin stać się flotą wojenną

Jednym z wielu punktów przyszłej konferencji rozbrojeniowej będzie kwestja lotnictwa. „Flota powietrzna — powiedział Lord Trenchard, były szef lotnictwa wojennego w Anglji — jest obecnie najsilniejszym elementem wojennym". Zwycięży nie armja na ziemi, ale flota w powietrzu. Mówią więc dlatego nieustannie o rozbrojeniu w powietrzu. Wspominał o tem prezydent Hoover, a Mac Donald miał podobną konferencję w tej sprawie z premjerem Niemiec.

Artykuł 198 Traktatu Wersalskiego zabrania Niemcom posiadania floty wojennej. „Siły zbrojne Rzeszy — głosi ten artykuł — nie powinny posiadać żadnej floty wojennej".

Na początku zdawało się, że tem postanowieniem uchroni się świat przed wojenną flotą Niemiec. Ale już kilka lat po zawarciu Traktatu zauważono, że Niemcy potrafiły zbudować najsilniejszą siłę powietrzną, która aczkolwiek jest handlową i cywilną, może się każdej chwili stać wojenną. Wystarczy kilka zaledwie dni, aby wszystkie cywilne aeroplany niemieckie zaczęły nosić i rzucać bomby niszczące, jako wojenne miotacze bomb. A przecież Niemcy posiadają największą lotniczą flotę handlową w Europie.

Być może, że są tacy, którzy wątpią o tem, że cywilna flota powietrzna może być tak szybko przemieniona w wojenną. Okazało się jednak, że różnica między aeroplanem przeznaczonym dla celów handlowych, a takim samym przeznaczonym dla celów wojennych jest bardzo mała. Owszem, różnica istnieje. Lecz wystarczą drobne zmiany, a powietrzna flota handlowa stanie się wojenną. Eksperci orzekli, że wystarczy 24 godziny na to, aby niemieckie handlowe aeroplany zniszczyły cały Londyn. Aby z niemieckiego pilota cywilnego uczynić pilota-bombardjera wojennego — powiedział niedawno pewien lotnik amerykański — wystarczy tylko rozkaz.

Niemcy w tym wypadku — jak zresztą w wielu innych — ominęli Traktat Wersalski. Artykuł 198 zabronił im posiadania powietrznej floty wojennej. Zbudowali więc wielką flotę handlową, którą można każdej chwili zamienić w wojenną. To też przyszła konferencja rozbrojeniowa nie będzie owocną, jeśli się nie zajmie i tą kwestją, tak ważną dla pokoju europejskiego.

Komitet Ekonomiczny Ministrów

Warszawa, 6. 8. (PAT.). W środę, dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem komitet ekonomiczny ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących powziął uchwałę w sprawie zwiększenia spożycia spirytusu na cele napędowe oraz polecił ministrowi skarbu przygotowanie w terminie do połowy września wniosku, któryby zabezpieczył odpowiedni rozwój spożycia spirytusu na cele techniczne. Uchwały te, stanowiące część rządowego programu rolnego, zmierzającego do zabezpieczenia rentowności gospodarstw rolnych mają na celu zwiększenie przeróbki kartofli na spirytus i zwiększenie przez to dochodowości tych gospodarstw.

Z Kongresu Esperantystów w Krakowie



W Krakowie odbywa się obecnie Światowy Kongres Esperantystów. Członkowie kongresu tego z ogromnem zainteresowaniem zwiedzają Kraków. Fotografja nasza przedstawia ich na tle Wawelu.

Katastrofalna powódź w Chinach

Hankou, 6. 8. (PAT.). Wskutek wielkiego wylewu rzek w Hankou i całym okręgu, przybyło do Hankou ponad 50.000 uchodźców, których sytuacja jest rozpaczliwa. Miastu grozi głód i epidemja. W dniu wczorajszym kanalizacja i wodociągi miejskie na skutek zalewu przestały funkcjonować. Dotkliwie daje się we znaki zupełny brak środków żywności, której ceny są niepomiernie wysokie. Obecnie uchodźcy transportowani są do Wu-Ozang, gdzie będą tymczasowo obozowali na wzgórzach.

Hankou, 6. 8. (Pat). Według dotychczasowych doniesień, wskutek powodzi w dolinie rzeki Jan-Tse utonęło 1000 osób.

Niezwykłe przesłuchanie na stacji granicznej w aferze Oustric'a

Konferencja Oustric'a z Gualinem.

Nicea, 6. 8. (Pat). W poczekalni dworcowej w Mentonie, zamienionej na gabinet sędziego śledczego, odbyło się przesłuchanie finansisty włoskiego Gualino. Sędzia zakomunikował mu, że stoi on pod zarzutem udziału w szeregu afer, a w szczególności w aferze Oustric'a i Hoffra, poczem Louis Marin zwrócił się do niego, zaklinając, by odpowiadał na stawiane pytania, odwołując się do jego uczuć lojalności i poczucia prawa. Apel Marin'a wywołał łzy w oczach Gualina, jednakże odmówił on odpowiedzi na zadawane mu pytania. O godz. 14.30 rozpoczęła się konfrontacja Gualina z Oustric'em.

Bezrobocie na Pomorzu

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w dn. 1 sierpnia 1931 r. wynosi 11.462, co w stosunku do poprzedniego tygodnia oznacza zmniejszenie o 478 osób.

Rabusie z pod znaku Ukr. Org. Wojsk. w sidłach

Lwów, 6. 8. (PAT). „Gazeta Poranna" donosi, że dochodzenia policyjne w sprawie napadu na ambulans pocztowy pod Birczą, które doprowadziły do ujęcia w drugim dniu po dokonaniu rabunku jednego ze sprawców, trwają w dalszym ciągu. Ujęty sprawca napadu nie chciał podać nazwisk swych towarzyszy, ani szczegółów napadu. Dopiero wczoraj w dalszym ciągu przesłuchiwania podał nazwiska uczestników napadu oraz opisał szczegółową rolę każdego. Określił on organizatorów zamachu, którzy zwerbowali go do tej roboty, twierdząc, że pieniądze z rabunku pójdą na cele U. O. W.

Dalsi trzej uczestnicy napadu łącznie z przywódcą przebywają do tej pory w okolicznym lesie i ujęcie ich jest kwestją najbliższych godzin.

12 „adwokatów" aresztowano w Wilnie

Wilno, 6. 8. (PAT). Ponieważ w ostatnich czasach do wydziału śledczego napływały skargi na oszukańczą działalność t. zw. pokątnych doradców, którzy podawali się za adwokatów i oszukali szereg osób, policja przeprowadziła w tych dniach obławę na pokątnych doradców i zatrzymała 12 osób. Przeprowadzona w ich mieszkaniach rewizja dostarczyła materjałów dowodowych, udawadniających przestępczą działalność tych samozwańczych adwokatów. Wszystkich 12 osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji wiceprokuratora na miasto Wilno.

Młodzież amerykańska we Lwowie

Lwów, 6. 8. (PAT). Ostatnio bawiła we Lwowie wycieczka młodzieży amerykańskiej w ilości 38 osób. Po zwiedzeniu Lwowa wycieczka udała się do Borysławia i Drohobycza.

Śmierć 10 żołnierzy francuskich od uderzenia pioruna

Laon, 6. 8. (PAT). W czasie szalejącej tu burzy piorun uderzył wczoraj w namiot, w którym schowało się 10 żołnierzy, biorących udział w ćwiczeniach wojskowych. 8 z nich zostało zabitych, jeden ranny.

Rozprawa w sprawie „Anschlussu" zakończona

Haga, 6. 8. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w sprawie unji celnej austrjacko niemieckiej przemawiał przedstawiciel Włoch Pilotti, zaznaczając, że całe zagadnienie tkwi w szczegółowej sytuacji Austrji, zobowiązanej do strzeżenia swej niepodległości, a nie w równowadze interesów ekonomicznych niemiecko-austrjackich. Dominującą zasadą jest zasada interesów wspólnoty europejskiej. Fakt, że projekt unji nie był przedstawiony Radzie Ligi Narodów wystarczy do uznania, za nie dający się pogodzić z traktatem w Saint Germain. Następny mówca senator włoski Scialoja przypomniał, że państwa, które podpisały traktat w Saint Germain powierzyły Lidze Narodów troskę o zapewnienie Austrji niezależności i o podniesienie jej gospodarcze przy zachowaniu suwerenności.

Po przemówieniu Scialoji przewodniczący trybunału ogłosił rozprawę publiczną za zakończoną.

Międzynarodówka manekinem w rękach Niemiec

Paryż, 6. 8. (PAT). „Journal des Debats", donosząc o niezadowoleniu które wywołała mowa Brueninga w środowiskach socjalistycznych, zaznacza, iż rząd niemiecki posługuje się drugą międzynarodówką o tyle tylko, o ile prowadzi ona kampanję przeciwko traktatom — podtrzymuje złudzenie co do demokratycznych Niemiec, gotowych wejść do łona wspólnoty europejskiej z duchem pokoju i o ile ułatwia utwierdzenie mocarstw europejskich w marzycielskim oportunizmie i zaślepieniu. Stosunkowo do okoliczności Rzesza Niemiecka ucieka się do pomocy socjalistów i nacjonalistów. W gruncie rzeczy ma ona tylko jeden cel zgóry wytknięty i głęboko obmyślany, do którego dąży wytrwale.

Ciamac manifestuje
na rzecz pokoju

W Pradze zakończył obrady jeden z najdonioślejszych zjazdów w ostatnim czasie — zjazd międzynarodowego związku inwalidów wojennych i b. żołnierzy frontowych, znanego pod skrótem Ciamac. Organizacja ta skupia inwalidów wojennych wszystkich państw europejskich. Do Pragi zjechali się przedstawiciele Francji, Niemiec, Anglji, Polski, Jugosławji, Rumunji, Belgji i t. d. — słowem b. żołnierze wszystkich frontów wojny światowej, których wojna pozbawiła najdroższego skarbu — zdrowia.

Ciamac odbywa swe zjazdy corocznie. — Obrady zjazdu, skoncentrowane w dwóch komisjach i idące w dwu kierunkach, jakie Ciamac sobie wytyczył śledzone były z wielkiem zainteresowaniem. Zajmowano się m. in. propagandą pokoju. W ostatnim dniu urządzono wielką manifestację pokojową na Wyspie Słowiańskiej w Pradze, gdzie przemawiali przedstawiciele inwalidów wojennych z poszczególnych państw. Z ramienia inwalidów polskich przemawiał p. Kikiewicz, za Jugosławją dr. Welimirowicz, za Rumunję Wagenescu, za Bułgarję Nikoforow, za Francję Bronsmisa, za Niemcy Pfander i t. d. Mówcy przedstawili cały szereg żądań i wyrazili nadzieję, że przez spełnienie tych żądań poszczególne państwa wynagrodzą im to, czego pozbawiła ich wojna światowa.

Zjazd wydał również manifest pokojowy, który rozesłany będzie do wszystkich państw a który nawołuje, by przeciwstawiano się przeciwko jakimkolwiek próbom wywołania wojny. Przy redakcji tego manifestu doszło do zatargu pomiędzy delegatami Polski i Niemiec. Zatarg jednakowoż został zlikwidowany.

Stanowisko delegatów polskich, którzy domagali się rozszerzenia programu pokojowego Ciamacu również na inne państwa zostało przyjęte z uznaniem.

———

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 a miesięcznie 3,09 zł